Reklama

SPR Polska Sp. z o.o.
SPR Polska sp. z o.o. Biuro Czersk
ul. Dworcowa 19 89-650 Czersk
tel: +48 731 954 610 +48 791 801 301
e-mail: kontakt@spr-polska.eu
Szczegóły – wkładka ogłoszeniowa

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

TYGODNIK LOKALNY

nr 1 (1557) 5 stycznia 2022 ISSN 1234-6314 cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)

Wójt Kucharski z podwyżką pensji, radni z podwyżkami diet Str. 8

Nowe, wyższe stawki za śmieci Str. 9

Budżet gminy Lubiewo: zaplanowano 41 inwestycji Str. 12

40% w górę. Śliwiccy radni z konkretną podwyżką Str. 13

W Kęsowie święto miłości Str. 20-21

Reklama



Zabójstwo w Zielonce.
„Przemoc była tam od dawna”

Dom zły



Fot. (ed)

Przewrócony stół, otwarte szafki, ogólny nieład. Na podłodze rozmazana plama krwi. Tak wygląda wnętrze jednego z domów w Zielonce, w którym doszło do dramatu. Str. 7

Zatankowana ciężarówka w ogniu tuż przy domu!

W sylwestra gorąco na Mickiewicza



Fot. udostępnione przez PSP w Tucholi

Str. 28

Kompostownia w Tucholi? Inwestor właśnie zdecydował Str. 3

19 miesięcy – czas na zmodernizowanie tucholskiej oczyszczalni Str. 4

Tuchola będzie „wielkim placem budowy”? Zapowiedzieli inwestycje Str. 11

Reklama



9 771234 631209
indeks 367915

eprasa.pl c6afea9b4b

Pijacki popis na Sępoleńskiej


Kierowca był pod wpływem alkoholu.


Osobówka zatrzymała się po zderzeniu z manem.


Peugeot najpierw przetarł bok passata.

Burzliwy przejazd przez Chojnice miał pijany kierowca z Tucholi. Najpierw otarł się o passata, a potem uderzył w ciężarówkę. Już stracił prawo jazdy.

Do zdarzenia doszło w środę 29.12.2021 r. na ulicy Sępoleńskiej – nie w Tucholi, a na ulicy o takiej samej nazwie w Chojnicach.

Z Tucholi natomiast był kierowca peugeota, który jechał akurat tamtędy w stronę centrum miasta. Nie był to zbyt udany przejazd. Mężczyzna najpierw w trakcie wymijania przetarł bok volkswagena passata. Kawałek dalej uderzył w bok ciężarówki. Po tym drugim uderzeniu kierujący zakończył jazdę.

Na szczęście nikt nie ucierpiał, a skończyło się tylko na uszkodzonych autach. To jednak był dopiero początek kłopotów kierowcy. Gdy na miejscu pojawiła się policja, zbadała kierującego alkomatem.

– Mężczyzna wydmuchał prawie promil alkoholu – informuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. W związku z tym 50-letniemu mieszkańcowi Tucholi zatrzymano prawo jazdy. Passatem kierował 30-letni mieszkaniec gminy Chojnice, a ciężarówką 41-letni mieszkaniec gminy Mrocza.

Kierowca peugeota odpowie teraz za spowodowanie kolizji oraz prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Grozi za to nawet dwa lata pozbawienia wolności, do 15 lat zakazu prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

– Kierowanie pod wpływem alkoholu jest jedną z częstych przyczyn zdarzeń drogowych w Polsce. Za to przestępstwo grożą dotkliwe sankcje. Pamiętajmy, aby za kierownicę wsiadać zawsze trzeźwym dla bezpieczeństwa swojego i innych uczestników ruchu – zaznacza Justyna Przytarska.

Tekst i fot. sta

Reklama



Po sylwestrze do pracy na trzeźwo. I dobrze

W poniedziałek rano policjanci pojawili się na głównych drogach powiatu. Skontrolowali 146 kierowców.

W ostatnich miesiącach funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi regularnie, kontrolując drogi na naszym terenie, wyłapują nietrzeźwych kierowców. O kolejnych zatrzymaniach informujemy na łamach „Tygodnika”. W poniedziałek (3 stycznia 2022 r.) policjanci prowadzili akcję pod nazwą „Trzeźwy kierujący”. Jej głównym celem było rzecz jasna wyeliminowanie z ruchu osób, które kierują pojazdami pod wpływem alkoholu.

– Osoby kierujące pojazdami pod wpływem alkoholu stanowią duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Kierowca jadący na „podwójnym gazie” nie jest w stanie racjonalnie ocenić odległości oraz prędkości, z jaką porusza się jego auto. Funkcjonariusze przypominają, że dla takich osób nie ma taryfy ulgowej – przekazuje oficer prasowy KPP w Tucholi **Łukasz Tomaszewski**.

W poniedziałek rano mundurowych można było spotkać na głównych drogach powiatu tucholskiego. W trakcie akcji funkcjonariusze skontrolowali 146 kierowców. Wszyscy byli trzeźwi.

– Cieszy fakt, że odpowiedzialność społeczeństwa wzrasta – dodaje Tomaszewski.

Kamil Tajl

Reklama



eprasa.pl c6afea9b4b

Kompostownia w Tucholi? Inwestor właśnie zdecydował

Spółka Geotrans SA z Wrocławia, która zamierzała w Tucholi wybudować kompostownię, wycofała złożony 1 kwietnia 2021 roku wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. – Trudno się nie zgodzić z tym, że firma jest nowoczesna, spełniająca wszelkiego rodzaju standardy, ale muszę przede wszystkim patrzeć na interes społeczny. Być może kiedyś dojrzejemy do tego i nie będziemy się bać budowy tego typu instalacji – komentuje burmistrz Tadeusz Kowalski.

Pismo w tej sprawie wpłynęło w poniedziałek, 3 stycznia do burmistrza Tucholi **Tadeusza Kowalskiego**. Przypomnijmy, że wniosek dotyczył przedsięwzięcia pn. „Budowa instalacji do kompostowania osadów ściekowych odraz odpadów zielonych i innych bioodpadów selektywnie zbieranych w miejscowości Tuchola". Instalacja miała powstać na działce nr 3352/4 znajdującej się w obrębie miasta Tucholi, a dokładniej mówiąc na terenach, na których usytuowana była niegdyś kotłownia przy ul. Budowlanej. Informacja na ten temat szybko obiegła miasto. Mieszkańcy solidarnie zaprotestowali. Zebrano w tej sprawie tysiące podpisów.

Mimo tego procedura w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgodnie z prawem ruszyła. Organ decyzyjny wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie o zaopiniowanie karty informacyjnej przedsięwzięcia.

Na chwilę obecną, jak opowiada burmistrz, do gminy dotarła pozytywna opinia Urzędu Marszałkowskiego i Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Negatywne orzeczenie wydała Państwowa Inspekcja Sanitarna. Natomiast Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jak dotąd nie przedstawił swojego zdania. Poprosił o dodatkowe wyjaśnienia.

– Wycofanie wniosku w tym momencie oznacza jedno – umorzenie postępowania – kwituje Kowalski.

Nie znaleźli innego miejsca

Burmistrz broni się przed zarzutem potencjalnego inwestora w kwestii braku dialogu i braku odpowiedzi na wniosek o wskazanie innego, alternatywnego miejsca pod budowę przez firmę instalacji.

– Dialogu z naszej strony nie zabrakło. W przedmiotowej sprawie przez cały czas kierowaliśmy się przepisami i działaliśmy zgodnie z literą prawa, mając przy tym na uwadze interes społeczny – odpowiada burmistrz. – Uważam, że rozmów brakowało na samym początku, zanim jeszcze Geotrans złożyło wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Myślę, że już na tym etapie sporo kwestii udałoby się rozstrzygnąć. Jeśli zaś chodzi o wskazanie innego miejsca pod budowę instalacji, nie odpowiadaliśmy, bo takiego lokum, które spełniałoby wszystkie wymagania firmy, po prostu nie znaleźliśmy. Muszę powiedzieć też, że firma nie straciła – jak zaznacza – kapitału. Nie doszło ostatecznie do zakupu działki. Dziś także rozmawiałem z przedstawicielem firmy Geotrans. Nie spaliliśmy mostów. Być może dojdzie do współpracy, niekoniecznie w dziedzinie budowy instalacji do kompostowania osadów ściekowych.

Interes społeczny

Tadeusz Kowalski, odpowiadając, podejmuje też kwestię ośmiomiesięcznego okresu postępowania w sprawie wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

– To, że procedowanie wniosku trwało tak długo, to nie nasza wina. Nie otrzymaliśmy jeszcze wszystkich opinii – wyznaje. – Niemniej jednak w tej chwili wycofanie wniosku kończy sprawę. Mieszkańcy Tucholi mogą być spokojni – mówi dalej burmistrz, przypominając, że to ich interes najbardziej w tym wszystkim się liczył. – Trudno się nie zgodzić z tym, że firma jest nowoczesna, spełniająca wszelkiego rodzaju standardy, ale muszę przede wszystkim patrzeć na interes społeczny. Być może kiedyś dojrzejemy do tego i nie będziemy się bać budowy tego typu instalacji.

Tadeusz Kowalski dopowiada, że w ciągu pół roku właściciel wspomnianego terenu przy ul. Budowlanej, który chciał odsprzedać spółce Geotrans działkę, będzie dysponował nowym planem zagospodarowania przestrzennego. Ułatwi mu to procesy inwestycyjne, przyspieszy sprzedaż.

Niedoszły inwestor, Geotrans, przekazał „Tygodnikowi' oświadczenie do publikacji, w formie ogłoszenia płatnego. Tłumaczy w nim swoją decyzję o rezygnacji z inwestycji w Tucholi. Oświadczenie znajduje się na tej samej stronie dzisiejszego wydania, poniżej.

Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Reklama, ogłoszenie płatne

Jesteś na kwarantannie?
Zamów zakupy z dostawą do domu.
Zero kontaktu z klientem.
Bezpieczna forma płatności.
724 166 770 Zamówienia do godz. 12:00.



Ogłoszenie płatne

Szanowni Mieszkańcy Tucholi!

Właśnie minęło 8 miesięcy, od złożenia przez nas wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej na budowę zakładu produkującego polepszacz glebowy w Tucholi. Inwestycja, którą planowaliśmy zrealizować, miała się stać ekologiczną wizytówką nie tylko dla naszej firmy, ale także Gminy słynącej z unikatowej fauny i flory oraz przepięknych Borów Tucholskich. Pomysł na rozwój naszej działalności w Tucholi wzbudził zaniepokojenie wśród mieszkańców, dlatego też rozpoczęliśmy rozmowy z Włodarzami Gminy i przedstawicielami społeczności lokalnej. 17 maja 2021 roku w Ratuszu odbyło się spotkanie Ratuszu, które wydawało się być bardzo konstruktywne. Jego efektem była nasza pisemna prośba (19 maja 2021 roku) do Burmistrza o wskazanie alternatywnej lokalizacji na terenie Gminy, na której moglibyśmy realizować przedstawione wcześniej zamierzenia inwestycyjne. Wierząc, że przy odrobinie dobrej woli z każdej sytuacji jest wyjście korzystne dla obu stron, zdecydowaliśmy się rozważyć inną, zaproponowaną przez Włodarzy lokalizację. Niestety, pomimo danego nam słowa, Włodarze Tucholi nie odpisali na nasze pismo do dziś. Brak odpowiedzi oraz przeciągające się postępowanie administracyjne ws. decyzji środowiskowej, prowadzone przez Urząd Gminy Tuchola, spowodowały, że podjęliśmy decyzję o zmianie lokalizacji dla naszych planów inwestycyjnych. Jesteśmy spółką akcyjną, giełdową, zatem działającą transparentnie. Nie chcemy budować naszych relacji biznesowych w miejscach, gdzie spogląda się na nas niechętnie i rezygnuje się z podejmowania dialogu. W konsekwencji podjęliśmy decyzję o wycofaniu naszego kapitału z Gminy Tuchola. Wierzymy, że w przyszłości mogą pojawić się sprzyjające warunki, w których obie strony – samorząd lokalny i nasza Spółka – dostrzegą korzyści wynikające z obecności naszej firmy w Gminie Tuchola. Włodarzom Gminy oraz jej Mieszkańcom życzymy wszelkiej pomyślności.

Przemysław Weremczuk
Prezes Zarządu GEOTRANS SA

geotrans sa

eprasa.pl c6afea9b4b

19 miesięcy – czas na zmodernizowanie tucholskiej oczyszczalni

W minioną środę prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Tomasz Stybaniewicz podpisał umowę z wykonawcą – konsorcjum wykonawców: Melbud SA z Grudziądza i EkoWodrol Sp. z. o. z Koszalina. – Mam nadzieję, że przedsięwzięcie, jakim jest modernizacja i rozbudowa oczyszczalni, zostanie zrealizowane bez większych problemów – mówi burmistrz Tadeusz Kowalski.



Tomasz Stybaniewicz – Prezes Zarządu; Tadeusz Grzegorczyk – Wiceprezes Zarządu – podpisanie umowy.



Modernizacja oczyszczalni to jedno z najbardziej oczekiwanych przedsięwzięć przez mieszkańców Tucholi. Ci regularnie skarżą się na smród z kierunku obiektu w Rudzkim Moście. Fot. PK Tuchola

Uroczyste podpisanie umowy na realizację zadania związanego z modernizacją i rozbudową oczyszczalni ścieków odbyło się w Urzędzie Miejskim w Tucholi. W tym wydarzeniu uczestniczyli m.in.: przedstawiciele wykonawców Melbud SA i EkoWodrol Sp. z. o., przedstawiciele rady nadzorczej i zarządu spółki Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi z prezesem **Tomaszem Stybaniewiczem** na czele oraz byłą prezes **Małgorzatą Oller**, pracownicy Urzędu Miejskiego w Tucholi wspierający projekt z burmistrzem **Tadeuszem Kowalskim** oraz inżynier kontraktu – **Krystyna Dragan**.

Wartość zadania wynosi 51.008.246,26 zł, natomiast całego projektu 59.251.680,72 zł. Jest ono dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 działanie 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach" oś priorytetowa II „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu" w kwocie 30.688.748,66 zł.

Podczas spotkania głos zabrali burmistrz Tadeusz Kowalski, prezes PK Tomasz Stybaniewicz, Małgorzata Oller i prezes firmy Melbud **Maciej Kicerman**.

Tadeusz Kowalski w pierwszych słowach podziękował Małgorzacie Oller za podjęcie tematu modernizacji oczyszczalni ścieków. Podkreślał, że po budowie RIPOK-u to jedna z największych w historii miasta inwestycji.

– To była bardzo ważna i odpowiedzialna decyzja – powiedział. – Realizujemy projekt po to, by sprostać stawianym wymogom pod względem ochrony środowiska, ale przede wszystkim po to, by poprawić warunki życia mieszkańców – tłumaczył burmistrz.

Dodał, że z ulgą przyjął informację o tym, że kolejne ogłoszone przez spółkę postępowanie przetargowe zakończyło się długo oczekiwanym rozstrzygnięciem.

– Mam nadzieję, że przedsięwzięcie, jakim jest modernizacja i rozbudowa oczyszczalni, zostanie zrealizowane bez większych problemów – komentował Tadeusz Kowalski. – Jestem przekonany, że konsorcjum podejdzie do tematu poważnie. Będę motywował i wspierał oczywiście na miarę możliwości realizację zadania.

Firma wielokrotnie kontaktowała się z PK

Krótki opis drogi do rozpoczęcia realizacji przedsięwzięcia przedstawił prezes PK Tomasz Stybaniewicz. Przypomniał, że po objęciu stanowiska przejął już dalece zaawansowane prace projektowe.

– W pierwszym przetargu nie udało nam się wyłonić wykonawcy. Oferty były bardzo wysokie. Wyłączyliśmy więc część zadań, uznając, że będą mogły być przeprowadzone przy udziale lokalnych firm – przypominał Stybaniewicz. – W drugim przetargu udało się nam już uzyskać dobrą cenę. Zainteresowany powierzeniem zadania Melbud w sprawach realizacji poszczególnych elementów projektu wielokrotnie z nami się kontaktował. Widzieliśmy zaangażowanie firmy. Mogło świadczyć to tylko o jednym, o tym, że zależy im na pracy, a nie tylko na zdobyciu kontraktu. Już wtedy widzieliśmy w nim odpowiedzialnego partnera. Melbud wspierał nas również podczas procesu odwoławczego do Krajowej Izby Odwoławczej. Udało się nam obronić. KIO odrzuciło złożone odwołanie – tłumaczył prezes PK.

Tomasz Stybaniewicz podczas swojego wystąpienia kilkukrotnie zaznaczył, że cieszy się z tego, iż inwestycja, po długiej serii opracowań, ustaleń i zabiegów mających na celu pozyskiwanie dodatkowych środków w końcu rusza. Podziękował za ogromny wkład pracy w przygotowanie przedsięwzięcia Małgorzacie Oller oraz pracownikom firmy. Podobne podziękowania złożyła również Małgorzata Oller.

– Ten projekt to efekt pracy wielu osób – podkreślała.

Dodajmy jeszcze, że inwestycja ma być wykonana w ciągu 19 miesięcy od podpisania umowy. Potwierdził to prezes firmy Melbud Maciej Kicerman.

– Widząc harmonogram działań, jestem spokojny o termin realizacji – skomentował już po podpisaniu umowy.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Przedstawiciele konsorcjum wykonawców: Melbud SA z Grudziądza i EkoWodrol Sp. z. o. z Koszalina.



Zaproszeni goście.



Wymiana podpisanych dokumentów.

eprasa.pl c6afea9b4b

„Tygodnik” znowu gra razem z WOŚP-em!

W tym roku mamy aż dwie tygodnikowe puchy: jedną w redakcji, drugą w formie eSkarbonki. Dołącz razem z nami do największej orkiestry świata!



W tym roku dla WOŚP-u zbieramy też poprzez eSkarbonkę.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w tym roku po raz 30. – tym razem dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Finał zbiórki odbędzie się 30 stycznia 2022 roku. Jak informuje fundacja, do prawidłowej, szybkiej i skutecznej diagnozy oraz wdrożenia terapii niezbędny jest nowoczesny sprzęt, którego polskim placówkom brakuje. Oddziały i pododdziały okulistyki dziecięcej oraz wydzielone łóżka dziecięce w oddziałach okulistyki dla dorosłych działają w 25 ośrodkach w 17 miastach Polski. W całym kraju są też poradnie okulistyki dziecięcej, które również wymagają wyposażenia w nowoczesny sprzęt okulistyczny. Rokrocznie na oddziałach okulistyki dziecięcej hospitalizowanych jest kilkanaście tysięcy pacjentów. Jednymi z najczęstszych powodów, dla których dzieci trafiają do specjalistów z zakresu okulistyki, są – poza pogorszeniem ostrości wzroku – jaskra, zaćma, różnego rodzaju urazy, anomalie rozwojowe i nowotwory. Wiele tych schorzeń wymaga wykonania zabiegów operacyjnych.

Po raz drugi „Tygodnik Tucholski” bezpośrednio włącza się w zbiórkę na rzecz WOŚP-u. Nasza stacjonarna skarbonka już pojawiła się w redakcji. Od poniedziałku do piątku możesz nas odwiedzić (Tuchola, ul. Karasiewicza 3) i dołączyć do zbiórki. Puszka znajduje się w sekretariacie. Poza tym mamy dla was nowość – tygodnikową eSkarbonkę. Nie musisz wychodzić z domu, aby wesprzeć WOŚP – wystarczy wpisać w wyszukiwarce internetowej: eskarbonka.wosp.org.pl/rccvbc i wpłacić dowolna kwotę. O eSkarbonce informujemy też na naszej stronie tygodnik.pl i profilu na Facebooku.

WOŚP-owego grania nie zabraknie rzecz jasna na terenie całego powiatu tucholskiego. Sztaby już zwierają szyki. Jedną z pierwszych informacji przekazuje ten z Lubiewa. Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo jak co roku będzie przeprowadzała licytacje. Jeśli masz ciekawe przedmioty lub usługi, które chcesz przekazać na WOŚP, zgłoś się do B-CKiP. Zbiórka fantów trwa do 24 stycznia 2022 r.

Tekst i fot. Kamil Tajl



Naszą stacjonarną puszkę znajdziesz już w redakcji „Tygodnika”: Tuchola, ul. Karasiewicza 3.

Reklama

PRODUCENT PODŁÓG DREWNIANYCH

MANUFAKTURA PARKIETU

Manufaktura Parkietu sp. z o.o. sp.k.
Piastoszyn, ul. Krótka 2
89-506 Kęsowo
tel. 52 334 16 44
e-mail: biuro@manufakturaparkietu.com

www.manufakturaparkietu.com

eprasa.pl c6afea9b4b

Obwodnice jak grzyby po deszczu?

Tak ma zmienić się region

Czternaście kolejnych obwodnic o łącznej długości ponad 70 kilometrów ma powstać w najbliższych latach wokół miast i miejscowości naszego regionu. Realizacja inwestycji pochłonie blisko miliard złotych. O jakich drogach mowa?



Moment podpisania przez marszałka i przedstawicieli sępoleńskiego samorządu porozumienia. Fot. Szymon Zdziebło

Z informacji marszałka **Piotra Całbeckiego** wynika, że na drogach województwa kujawsko-pomorskiego zarówno w przyszłym roku, jak i w następnych latach bardzo dużo będzie się działo. Zaplanowano budowę czternastu obwodnic o łącznej długości ponad 70 kilometrów.

– Dzięki porozumieniom z samorządami lokalnymi mogliśmy zlecić prace nad projektami tych tras. Zabezpieczamy również środki na finansowanie pierwszych zadań. Realizacja inwestycji pochłonie blisko miliard złotych – uzupełnia rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego **Beata Krzemińska**.

Poza zleconą już do budowy obwodnicą Lubrańca w powiecie włocławskim na różnym etapie zaawansowania jest 13 innych zadań związanych z wyprowadzaniem tranzytu z kujawsko-pomorskich miast.

– Realizację trzech z nich samorząd województwa zgłosił do rządowych programów związanych z rozbudową infrastruktury. Pozostałe inwestycje planujemy sfinansować z nowego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz budżetu województwa i budżetów samorządów lokalnych – informuje dalej Krzemińska.

Co zatem i gdzie będzie się działo w obrębie naszego województwa?

Zadania z wysokim dofinansowaniem

W poprzednim wydaniu „Tygodnika" pisaliśmy o dofinansowaniu, jakie Urząd Marszałkowski otrzymał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na realizację zadań związanych z budową trzech obwodnic – Tucholi, Brodnicy i Rypina. Wynosi ono prawie 170 mln. zł. Natomiast szacunkowy koszt budowy obwodnic ustalono na 300 mln zł.

Jeśli chodzi o Tucholę, przypominamy, że niezbędna do budowy obwodnicy koncepcja jest gotowa od ponad dwóch lat. Szacowany koszt budowy tej trasy to 126 mln zł (75 mln dofinansowania z RFRD).

– Prace nad dokumentacją nie mogą zostać zakończone, ponieważ od 2019 roku oczekujemy na postanowienia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który rozpatruje odwołanie jednego z mieszkańców – przypomina rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego.

Co do Rypina – w 2021 roku podpisana została umowa na wykonanie koncepcji i uzyskanie niezbędnych decyzji na budowę kolejnego etapu obwodnicy. Nowoczesna trasa ma omijać miasto od wschodu, wyprowadzić ruch z mocno obciążonej trasy nr 560 (Sierpc-Rypin-Brodnica). Koszt budowy szacowany jest obecnie na około 100 mln zł (z RFRD udało się uzyskać dofinansowanie w wysokości 60 mln zł).

Z kolei w przypadku Brodnicy w listopadzie 2021 roku podpisane zostało porozumienie z powiatem brodnickim, miastem Brodnica i gminą Brodnica dotyczące aktualizacji dokumentacji niezbędnej do budowy kolejnego odcinka obwodnicy. Nowa trasa o długości ponad 3,6 km ma przebiegać wzdłuż torów kolejowych. Trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu. Szacowany koszt prac budowlanych to około 64 mln zł – dofinansowanie z RFRD 32 mln zł.

Co na innych drogach?

Jeśli chodzi o inne drogi województwa kujawsko-pomorskiego, w połowie 2022 roku rozpoczną się prace przy budowie obwodnicy Lubrańca (powiat włocławski) w ciągu drogi wojewódzkiej nr 270, po zachodniej stronie miasta. Inwestycja jest współfinansowana ze środków unijnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 i realizowana we współpracy z lokalnymi samorządami. Łączny koszt zadania to 48 mln złotych.

Powstaje też koncepcja dla 6-kilometrowej obwodnicy Więcborka (powiat sępoleński). Nowa droga ominie od zachodu, zarówno miasto, jak i sąsiednią miejscowość Witunia. Wykonawca dokumentacji wystąpił z wnioskiem o wydanie przez gminę decyzji środowiskowej. Koncepcja ma być gotowa w II połowie 2022 roku.

W toku są też inne zadania, takie jak drugi etap budowy obwodnicy Mogilna. Urząd Marszałkowski współpracuje w tym temacie z samorządem lokalnym. Trwa proces aktualizacji dokumentacji. Trasa o długości około 1,5 km od strony południowo-wschodniej będzie przedłużeniem istniejącego już obejścia.

Dodatkowo wraz z planowaną dalszą przebudową trasy wojewódzkiej nr 255 Pakość-Strzelno powstanie obwodnica Trląga (powiat inowrocławski). Przedsięwzięcie to zostało zgłoszone do zadań finansowanych z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polskiego Ładu". Jest już zezwolenie na jego realizację.

Współpraca z gminami i powiatami

Urząd Marszałkowski w kwestii budowy kolejnych obwodnic podpisał szereg porozumień z samorządami lokalnymi. Określają one między innymi współpracę finansową oraz współdziałanie przy uzyskiwaniu decyzji środowiskowej. W oparciu o taką współpracę Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy podpisał umowę z wykonawcą studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego na obwodnicę Golubia-Dobrzynia. Projektant analizować będzie różne warianty obejścia historycznego miasta, w którym krzyżuje się kilka wojewódzkich tras (534, 554 i 569). Obejście może liczyć nawet 7,5 kilometra i będzie wiązać się z budową nowego mostu przez Drwęcę. W kosztach opracowania dokumentacji projektowej solidarnie będą partycypowały samorząd województwa kujawsko-pomorskiego i samorządy lokalne powiatu, gminy i miasta Golub-Dobrzyń.

Cztery samorządy (województwo kujawsko-pomorskie, powiat toruński, miasto Chełmża i gmina Chełmża) współpracują też przy projekcie związanym z budową obejścia Chełmży. Trasa ma mieć długość dziewięciu kilometrów. Dzięki inwestycji samochody ciężarowe poruszające się drogą wojewódzką nr 551 ominą wąskie ulice centrum miasta. Przez trzy samorządy, wspólnie z powiatem toruńskim i gminą Łysomice zostanie sfinansowana też budowa nowego układu komunikacyjnego na północ od Torunia. Trakt ma między innymi poprawić bezpieczeństwo i upłynnić ruch na korkującym się skrzyżowaniu drogi krajowej i wojewódzkiej w Łysomicach. Idąc dalej, Urząd Marszałkowski przygotowuje się też wraz z samorządami gminy i miasta Radzyń Chełmiński oraz powiatu grudziądzkiego do budowy obwodnicy o długości około 3 kilometrów, która pozwoli pojazdom poruszającym się drogami wojewódzkimi nr 534 i 543 omijać rynek oraz ruiny dawnego zamku krzyżackiego. Natomiast z gminą Lisewo i powiatem chełmińskim samorząd województwa pracuje nad aktualizacją dokumentacji niezbędnej do budowy obwodnicy Lisewa. Uzupełni ona trwającą gruntowną rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 548 łączącej Stolno z Wąbrzeźnem. Trasa ominie Lisewo od północy i będzie miała długość około 2,7 km.

U naszych sąsiadów

Działo się będzie też całkiem niedaleko, po sąsiedzku. W związku z pracami ogłoszonymi przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad nad planowaną obwodnicą Sępólna Krajeńskiego Urząd Marszałkowski porozumiał się z samorządami powiatu sępoleńskiego oraz miasta i gminy Sępólno Krajeńskie w sprawie opracowania dokumentacji niezbędnej do połączenia drogi wojewódzkiej nr 241 (od strony Więcborka) z planowanym obejściem miasta w ciągu drogi krajowej nr 25. Beata Krzemińska wyraża nadzieję, że pozwoli to docelowo na wyprowadzenie całego tranzytu z Sępólna Krajeńskiego.

Lucyna Zdanowska

eprasa.pl c6afea9b4b

Zabójstwo w Zielonce. Nie żyje 50-latek

Dom zły



Przewrócony stół, otwarte szafki, ogólny nieład. Na podłodze rozmazana plama krwi. Tak wygląda wnętrze jednego z domów w Zielonce, w którym doszło do dramatu.

Mieszkańcy Zielonki w gminie Cekcyn są wstrząśnięci. To spokojna wieś, w której każdy zna swojego sąsiada, przynajmniej z widzenia. W małym, białym domu, ogrodzonym drewnianym płotem mieszkali 42-letnia **Arleta S.** ze swoim partnerem 50-letnim **Cezarym** i psem. W okolicy znani byli ze swojej burzliwej relacji, ale i z tego, że nie wylewali za kołnierz. Nikt jednak nie spodziewał się, że dojdzie do takiego dramatu, jaki wydarzył się w poniedziałek, 27 grudnia. Dziś budynek jest pusty, a w środku panuje nieład, widoczny przez okna: przewrócony stół, otwarte szafki, na podłodze rozmazana plama krwi. Czerwone plamy są też na śniegu przy budynku. Drzwi wejściowe zaklejone są policyjnymi taśmami.

Po zabójstwie uciekła do sąsiadów

To właśnie za tymi drzwiami rozegrał się dramat. To, co się tam dokładnie wydarzyło, wie tylko Arleta S. Wieczorem, około godz. 18.00 przyszła do sąsiadów. Nie raz już jej pomogli, gdy przychodziła pobita, nie raz podzielili się z nią i jej partnerem obiadem, czasem pożyczali pieniądze. Nie byli więc zaskoczeni jej wizytą, jednak gdy kobieta weszła do domu, dostrzegli, że jest ranna w rękę. Zadzwonili na policję.

– Zostaliśmy poinformowani, że do osoby zgłaszającej przyszła sąsiadka, która twierdziła, że w miejscu jej zamieszkania doszło do awantury domowej z jej partnerem – mówi **Łukasz Tomaszewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi. – Na ciele kobiety były powierzchowne rany. Funkcjonariusze przeprowadzili z nią rozmowę, a potem udali się do jej domu. Tam ujawnili zwłoki 50-letniego mężczyzny. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa 42-letnia kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie – informuje.

Arleta S. była pijana, miała niemal 2 promile alkoholu. Trwa śledztwo pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tucholi, mające na celu ujawnienie okoliczności tragedii. 50-latek miał rany kłute.



Na śniegu zostały ślady krwi.

Alkohol i przemoc. Co działo się w małym domu na wsi

– Dlaczego to zrobiła? To już tylko ona wie. Wszyscy są w szoku – mówi mieszkanka Zielonki. Jak podkreśla, Arletę i Cezarego znała tylko z widzenia. Nie podejrzewała, że w ich domu dzieje się źle. – Żeby w takiej małej miejscowości doszło do takiej tragedii. Nie mieści się to w głowie – dodaje.



W tym domu odnaleziono zwłoki 50-letniego mężczyzny.

– To była patologia – mówi kolejny mieszkaniec Zielonki. – Był alkohol, podobno też narkotyki.

Po zabójstwie kobieta przez pole poszła do domu sąsiadki, która pomyślała, że Arleta znów przychodzi do niej na noc, co zdarzało się już wcześniej. Mimo że przed chwilą w jej domu doszło do tragedii, kobieta miała być spokojna. Nie okazywała emocji. Miała tylko powiedzieć, że z partnerem pokłócili się i „poszli na noże", i że podczas kłótni zdemolowali dom. Uwagę sąsiadów zwróciła jednak krew, która płynęła z rany na ręce. Kapała na podłogę. Arleta poszła się umyć, a potem sąsiadka opatrzyła jej ranę. Nie pierwszy raz 42-latka korzystała z jej gościnności. Nie powiedziała, co się dokładnie wydarzyło i że jej konkubent nie żyje.

– Chciała pożyczyć 60 zł dla Czarka, na podróż do rodziny – twierdzi sąsiadka. Tym razem pieniędzy nie dała. Syn wezwał policję.

– Wiedzieliśmy, że między nimi dzieje się źle – opowiada kobieta. – Radziliśmy jej i Czarkowi, żeby dali sobie spokój i się rozstali. Przemoc była tam od dawna, bili się i kłócili. A potem się godzili, wyznawali sobie miłość. „Myszko", „Lalko" – tak ją nazywał – mówi.

Arleta S. ma dzieci, ale nie mieszkały one w Zielonce z nią i jej konkubentem – zostały pod opieką jej pierwszego partnera. Żyła z nim wcześniej w Bydgoszczy, ale związek nie wypalił. Później miała powiedzieć sąsiadce, że stało się tak przez to, że partner wyjeżdżał do pracy za granicę i często nie było go w domu. Jeszcze w Bydgoszczy poznała Cezarego – około 10 lat temu wprowadzili się do Zielonki, do domu jej ojca. On nie miał pracy, ona sprzątała w szkole. Jak wynika z relacji sąsiadów, w tym domu miało dochodzić do przemocy i to z obu stron.

– Jak była pobita, przychodziła do mnie na noc. Dałam jej jeść, pić. Przyjmowałam ją, bo ona nie ma bliskiej rodziny... A potem się godzili i znów była wielka miłość. Oboje z Czarkiem do nas zaglądali, byli mili, nie mieliśmy z nimi żadnego sporu – opowiada mieszkanka Zielonki.

Przy sąsiadce nigdy się nie pokłócili, nie podnieśli na siebie ręki.

„Arleta, jedziesz z nami"

Policjanci zjawili się w domu sąsiadów po wezwaniu. Porozmawiali z 42-latką, poszli sprawdzić, co stało się w jej domu. Tam zastali makabryczny widok.

– Policjant wrócił i powiedział „Arleta, jedziesz z nami". My nie wiedzieliśmy, o co chodzi, gdzie ją zabierają. Usłyszeliśmy potem, jak policjant mówi: „On nie żyje". Ona zapytała jeszcze, czy może tam wrócić i go zobaczyć. Zapytała też, czy może wystawić jedzenie psu, skoro ją zabierają – opowiada sąsiadka. Pies trafił na kilka dni pod jej dach, zaopiekowała się nim. – Skomlał cały czas. Widział, co się tam wydarzyło – mówi.

Toksyczna relacja między tym dwojgiem zakończyła się tragedią.

– Niektórzy ludzie nie powinni się spotkać. To była chora miłość – mówi mieszkaniec Zielonki.

Przyznała się do zabójstwa

Kobietę czeka proces. Gdy wytrzeźwiała, rozmawiała z prokuratorem. Usłyszała już zarzut.

– Arleta S. usłyszała zarzut popełnienia zbrodni zabójstwa – mówi **Marcin Przytarski**, prokurator rejonowy w Tucholi. – Przyznała się do zarzucanego jej czynu i złożyła obszerne wyjaśnienia. Wystąpiliśmy z wnioskiem o areszt tymczasowy, sąd go uwzględnił. Obecnie kobieta jest tymczasowo aresztowana – dodaje.

Czy wyjaśniała, dlaczego odebrała życie swojemu partnerowi? Jak mówi prokurator, 42-latka podała swoją wersję wydarzeń, ale musi być ona zweryfikowana.

– Trudno na tak wczesnym etapie postępowania powiedzieć, czy rzeczywiście przebieg wydarzeń był taki, jak opisuje kobieta – zaznacza prokurator rejonowy.

Marcin Przytarski potwierdza, że kobieta odebrała życie przy pomocy noża. Postępowanie będzie się toczyć przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

eprasa.pl c6afea9b4b

Wójt Kucharski z podwyżką pensji

Do kwoty ponad 15.576 zł brutto miesięcznie wzrosło wynagrodzenie wójta Ireneusza Kucharskiego. Do tej pory gospodarzowi gminy przysługiwało wynagrodzenie w łącznej kwocie 10.800 zł.



Ireneusz Kucharski

O nowej pensji wójta Gostycyna **Ireneusza Kucharskiego** dyskutowano w ostatnich dniach grudnia podczas posiedzeń komisji stałych i ostatecznie – podczas sesji. Nie było większych dyskusji. Na posiedzeniu komisji rolnictwa przewodniczący **Ryszard Sucharski** komentował, że praca wójta nie należy do łatwej, szczególnie w tym czasie.

– Nasz wójt skutecznie zabiega o różnego rodzaju dofinansowania i nadzoruje realizację poszczególnych zadań. Nikt nie powinien mieć co do tego wątpliwości. Myślę, że propozycja podwyżki uposażenia jest adekwatna do pracy, jaką wykonuje – rekomendował przewodniczący rady.

Pozostali członkowie komisji rolnictwa nie mieli uwag. Przychylnie odnieśli się do projektu uchwały. Podobnie było już na samej sesji. Wszyscy radni zagłosowali za uchwałą w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia wójta gminy Gostycyn.

O 53 procent

Do tej pory Ireneusz Kucharski otrzymywał pensję w wysokości 10.800 zł brutto. Teraz będzie ona wynosiła 15.576 zł. Wzrost jest o 53%.

Co składa się na uposażenie wójta gminy Gostycyn:

– wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 8 200 zł (dotąd było 4.700 zł),

– dodatek funkcyjny w kwocie 2.520 zł (dotąd było to 1.900 zł),

– dodatek specjalny w wysokości 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 3.216 zł (było 2.640 zł),

– dodatek za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 1.640 zł (było 940 zł).

Przegłosowana przez radnych uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i z mocą obowiązującą od 1 sierpnia 2021 roku. Zgodnie z tym wójtowi przysługuje wyrównanie za wspomniany okres.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Gmina Gostycyn

Radni z podwyżkami diet

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Gostycynie radni ustalili poziom diet. Średnio wzrosły o 50%. Za uchwałą zagłosowało dwunastu radnych. Jan Misiak był przeciw, a Mateusz Sass oddał głos wstrzymujący.

Przewodniczący Rady Gminy Gostycyn otrzymywał do tej pory 1200 zł diety, wiceprzewodniczący 600 zł, przewodniczący komisji rewizyjnej 600 zł, przewodniczący komisji stałych 550 zł, a szeregowy radny 500 zł.

Według uchwały, która pojawiła się w środę 29 grudnia w porządku obrad na sesji rady Gminy w Gostycynie, mogliśmy przeczytać, że radni za udział w pracach rady i jej komisjach będą otrzymywali zryczałtowaną miesięczną dietę następującej w wysokości: przewodniczący rady gminy – 1700 zł (o 42% więcej niż dotychczas); wiceprzewodniczący rady gminy – 900 zł (o 50% więcej niż dotychczas), przewodniczący komisji rewizyjnej – 900 zł (o 50% więcej); przewodniczący komisji stałych – 850 zł (o 54,5% więcej), członkowie komisji rewizyjnej – 850 zł (o 54,5% więcej), a pozostali radni po 800 zł (o 60% więcej).

Kiedy przyszło do głosowania nad projektem uchwały, nie wszyscy radni byli za.



Spotkanie radnych. Fot. archiwum

Na 13 obecnych jedenaścioro oddało głos za podwyżką diety: **Grażyna Kida**, **Józef Kloska**, **Grzegorz Lorczak**, **Jerzy Ochała**, **Andrzej Kłos**, **Marek Kwasigroch**, **Adam Cymerys**, **Katarzyna Henszczyk**, **Ryszard Sucharski**, **Jadwiga Zwolińska** i **Marek Kilichowski**. Przeciw podwyżkom był **Jan Misiak**, a od głosu wstrzymał się **Mateusz Sass**. **Dorota Konkolewska** i **Joanna Sobczyk** nie uczestniczyły tego dnia w posiedzeniu.

Co z podwyżkami dla pracowników?

Wcześniej na posiedzeniu jednej z komisji (komisji rolnictwa) odbyła się w tej kwestii dyskusja. Ryszard Sucharski przyznał, że stawki diet były konsultowane z wójtem.

– Nie jesteśmy „kosztotwórczą" instytucją. Propozycje podwyżek diet nie są też wygórowane. Z mocy ustawy można było zastosować pewne widełki niemniej jednak woleliśmy zostać przy tych propozycjach – mówił Sucharski.

Ze strony radnych przy okazji padło też zapytanie o podwyżki dla pracowników administracji i strażaków. Tutaj przewodniczący rady Ryszard Sucharski nie chciał się ostatecznie wypowiedzieć. Przyznał, że rozmowa z wójtem na ten temat była, ale nie od niego powinna wyjść propozycja.

– Mogę powiedzieć tylko tyle, że plany podniesienia zarobków są. Mówiliśmy także o zmianach diet sołtysów. To wszystko w najbliższym czasie – zaznaczył.

Przy okazji omawiania podwyżki diet wspomniano też o konsekwencjach budżetowych wzrostu uposażenia radnych. W gostycyńskim budżecie w przyszłym roku trzeba będzie na ten cel znaleźć dodatkowe 56.400 zł.

Lucyna Zdanowska

Plandeki trafiły do OSP

W ostatnich latach na wyposażeniu jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej znalazło się dużo przydatnego sprzętu. Większość pochodzi z darowizn. Są też rzeczy finansowane przez fundacje oraz zakupione przy udziale środków pochodzących z budżetu gminy Gostycyn. W grudniu ubiegłego roku jednostki OSP wzbogaciły się o kolejne elementy wyposażenia. Każda jednostka otrzymała po trzy plandeki ochronne ze sznurami do mocowania. Natomiast OSP w Gostycynie otrzymało siedem takich plandek. Koszt zakupu płacht zamknął się w kwocie 8 tys. zł. Przypomnijmy – w obrębie gminy Gostycyn funkcjonuje siedem jednostek OSP. Jedna z nich, OSP Gostycyn, która należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

(lz)

Reklama, ogłoszenie płatne

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
ZNAJDZIESZ NAS W NOWYM MIEJSCU
Tuchola, ul. Świecka 108
(obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105
ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku
PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
PORTA DRZWI OKNA FAKRO BRAMY HÖRMANN
• rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
• panele podłogowe bezklejowe, ścienne, listwy wykończeniowe
• profesjonalny montaż, doradztwo
• pomiar, wycena i transport gratis
RATY DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH RATY
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)
ZMIANY!

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

eprasa.pl c6afea9b4b

Nowe, wyższe stawki za śmieci

Od lutego odbiór śmieci w gminie Gostycyn podrożeje. Przetarg na wywóz i zagospodarowanie odpadów został rozstrzygnięty jeszcze w grudniu. Wyniki nie napawają optymizmem. Opłaty będą wyższe.

Obecne stawki opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów z terenu gminy Gostycyn będą obowiązywały jeszcze do końca stycznia. Od lutego trzeba liczyć się z ich wzrostem. Radni gminy Gostycyn przegłosowali już stosowną uchwałę. W przypadku odpadów zbieranych w sposób selektywny i zmieszanych podwyżka wynosi 19%. W przypadku ryczałtowej opłaty za odbiór odpadów zbieranych w sposób selektywny i odpadów zmieszanych o 5,5%. Na wysokość cen, jak słyszymy w uzasadnieniu, znaczny wpływ ma wzrost ilości odpadów, zmniejszenie dochodów z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz galopująca inflacja.

Do ogłoszonego przez Urząd Gminy w Gostycynie przetargu na wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych stanęła tylko jedna firma – Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi. Spółka będzie – podobnie jak do tej pory – odbierała śmieci od mieszkańców gminy, ale nie za taką samą kwotę jak dotychczas. W związku z tym trzeba było przeprowadzić odpowiednią symulację i opracować nowy cennik opłat za odbiór i zagospodarowanie śmieci.

Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi w sposób selektywny wzrosła z 21 zł do 25 zł na miesiąc od osoby zamieszkującej daną nieruchomość. Podwyższona opłata za gospodarowanie odpadami w przypadku, gdy właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku selektywnej zbiórki, zmieniła się z 63 zł na 75 zł. Z kolei ryczałtowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami w sposób selektywny w przypadku nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy, wzrosła z 180 zł do 190 zł na rok, a ryczałtowa opłata za odbiór odpadów niesegregowanych z nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy, podeszła w odniesieniu do roku z 540 zł na 570 zł.



Od lutego w gminie Gostycyn odbiór śmieci podrożeje.

Jedyną ulgą w opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest ulga za prowadzenie przydomowego kompostownika. Osoby, które posiadają kompostowniki i zgłosili ten fakt w deklaracji śmieciowej, mogą odpisać sobie 1 zł od opłaty, ale tylko w przypadku zadeklarowanego odbioru odpadów w sposób selektywny. Zapłacą więc nie 25 zł od osoby, a 24 zł od osoby na miesiąc.

Mieszkańcy segregują. Co dzieje się później?

Uchwała o podwyżkach opłat została przez radnych zaakceptowana poprzez głosowanie. Dyskusje i rozmowy na temat podwyżek opłat przeprowadzono podczas posiedzeń komisji. Radni podzielili się licznymi uwagami. Pojawił się temat, o którym coraz śmielej mówią mieszkańcy, a w tym czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego". Mieszkańcy zwracają uwagę, że od nich wymaga się. segregowania śmieci. Jednocześnie twierdzą, że podmiot odbierający... i tak wszystko razem miesza przy jednoczesnym odbiorze.

Podczas posiedzenia komisji rolnictwa podjęta została też kwestia śmieciowa spółdzielni mieszkaniowej. Zdaniem radnych niektórzy mieszkańcy spółdzielni nie zadają sobie nawet trudu, by podjąć się tematu segregowania odpadów. Śmieci lądują zazwyczaj w pojemnikach bez większego podziału na frakcje. Jak dodają radni – wrzucają je, jak popadnie.

– Oby nie doszło do takiej sytuacji, że PK będzie robiło zdjęcia tego, co zawierają pojemniki i obciążało większymi opłatami za odbiór niesegregowanych odpadów – kwitował przewodniczący rady **Ryszard Sucharski**.

Lucyna Zdanowska, fot. archiwum

Lasy i gmina razem



Utwardzona kruszywem droga.

Porozumienie zawarte między gminą Tuchola a Nadleśnictwem Woziwoda poskutkowało remontem półkilometrowego odcinka drogi Woziwoda – Kiełpiński Most. Wspomniany odcinek traktu zyskał nową, utwardzoną nawierzchnię z kruszywa. Zadanie zostało zrealizowane przy wsparciu finansowym Lasów Państwowych w ramach wspomagania administracji publicznej. Nadleśnictwo w tym celu przekazało gminie dofinansowanie w kwocie 100 tys. zł.

(lz), fot. UM Tuchola

Zgłoś nietoperza – wkrótce zimowe liczenie

Jak co roku w lutym na terenie Tucholskiego Parku Krajobrazowego przeprowadzone zostanie zimowe liczenie nietoperzy.

Pracownicy parku skontrolują ponad 20 obiektów pod kątem obecności nietoperzy, które na swe zimowe kryjówki na terenie parku adaptują najczęściej przydomowe piwnice, studnie, szczeliny w ścianach i tunele. Nietoperze, o ile nie wiszą wprost na gładkiej ścianie, dość trudno zauważyć, dlatego trzeba bardzo dokładnie przeszukać każdą szczelinę w potencjalnym miejscu ich występowania, aby je znaleźć, oznaczyć i policzyć.

– Właściciele posesji, na terenie których znalazły schronienie, często nie zdają sobie sprawy z tego, że pod ich dachem kryją się przedstawiciele zagrożonych wyginięciem ssaków – mówi **Rafał Borzyszkowski** z Tucholskiego Parku Krajobrazowego w Tucholi. – W związku z powyższym prosimy mieszkańców, u których do tej pory nie odbyło się zimowe liczenie, o telefoniczną informację dotyczącą ich występowania na posesji.

Zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel. 52 334 37 12.

(lz)

Jest już nowy rozkład

Od 1 stycznia zmianie uległ rozkład jazdy autobusów na trasie Gostycyn-Bydgoszcz-Gostycyn.

Zmiana dotyczy rozkładu jazdy autobusów na trasie Gostycyn-Bydgoszcz-Gostycyn. W niedzielę autobus w kierunku Bydgoszczy będzie wyjeżdżał z Gostycyna o godzinie 16:55.

Rozkład jazdy przedstawia się następująco:

■ **Odjazdy z Bydgoszczy**

– od poniedziałku do piątku (w dni robocze) – 5:30, 7:20,15:25,
– w niedzielę 15:25.

■ **Odjazdy z Gostycyna**

– od poniedziałku do piątku (w dni robocze) – 7:00, 9:35, 16:55,
– w niedzielę 16:55.

Przypominany, że na trasie Gostycyn-Mąkowarsko-Gostycyn kursy są bezpłatne, dofinansowane z budżetu gminy Gostycyn. Na pozostałej części trasy Mąkowarsko-Bydgoszcz-Mąkowarsko obowiązują opłaty ustalone przez przewoźnika. **(lz)**

eprasa.pl c6afea9b4b

Nowy taryfikator mandatów

Nieprzepisowa jazda może drogo kosztować

Od początku roku obowiązuje nowy taryfikator mandatów. W pierwszy weekend po zmianach w powiecie tucholskim dwaj kierowcy zapłacili wyższe mandaty za przekroczenie prędkości.

1 stycznia zaczął obowiązywać nowy taryfikator mandatów. Wprowadzono nowe, ostrzejsze kary, m.in. za przekroczenie prędkości, wyprzedzanie w miejscach niedozwolonych czy korzystanie z telefonu podczas prowadzenia pojazdu. Mandaty mogą sięgać nawet... kilku tysięcy złotych. Znacznie wzrosła także wysokość maksymalnej kary finansowej nakładanej przez sąd: z 5 do 30 tys. zł. To nie koniec zmian. Od 17 września wchodzi w życie również przepis dotyczący recydywy – jeśli kierowca ponownie popełni dane wykroczenie w okresie 2 lat, grzywna wzrośnie... dwukrotnie. We wrześniu ma być wprowadzony również nowy taryfikator punktów karnych. Jak wynika z zapowiedzi, podczas jednej kontroli kierowcy będą mogli otrzymać nie 10, a 15 punktów. Mają one znikać z konta nie po roku, ale po dwóch latach.

Noga z gazu!

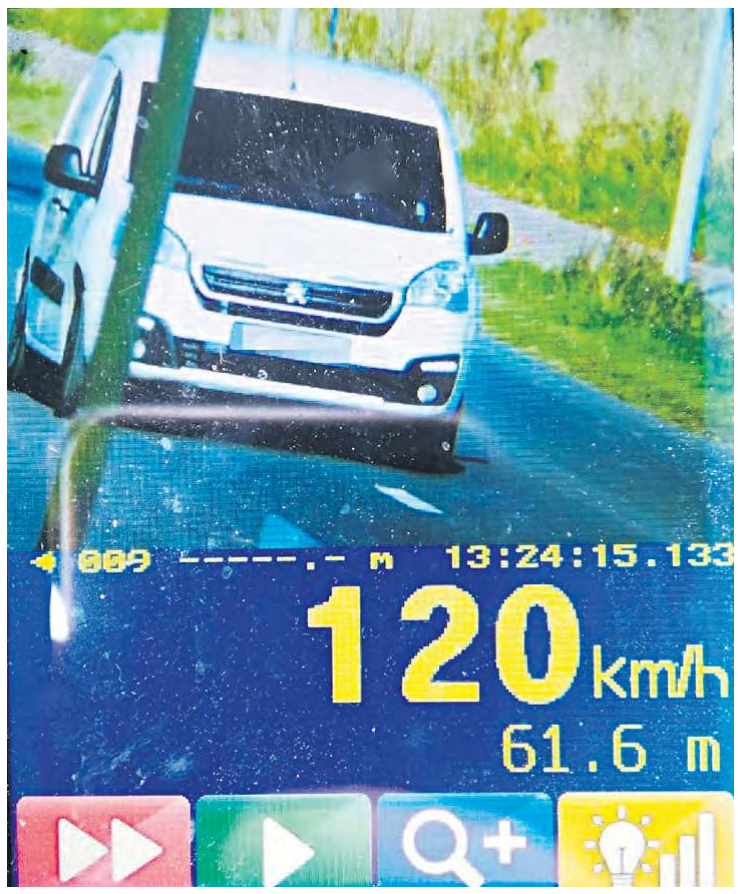
Jak mówi **Łukasz Tomaszewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi dotychczas kierowcy popełniający wykroczenia mogli otrzymać mandat w wysokości do 500 zł. Nowelizacja Prawa o ruchu drogowym przewiduje dużo wyższe grzywny. Za przekroczenie prędkości do 30 km/h grozi od 50 do 400 zł. W przypadku przekroczenia o 31 km/h i więcej, kary są już dużo bardziej dotkliwe: rozpoczynają się od 800 zł, a kończą na nawet 2500 zł, a co więcej, od września mogą wzrastać dwukrotnie w przypadku recydywy. Wszystkie stawki podajemy w ramce – zaznaczmy, że dotyczą one niestosowania się do przepisów niezależnie od tego, czy jest to teren zabudowany, czy nie. Przypomnijmy, że przekroczenie prędkości o 51 km/h i więcej w terenie zabudowanym oprócz mandatu skutkuje też zatrzymaniem prawa jazdy. Wyższe kary czekają nie tylko kierujących, którzy lubią dodać gazu. Nie mniej niż 500 zł wynosi mandat dla kierowcy, który będzie tamować lub utrudniać ruch. Nie są to „sztywne" kwoty, bo kara jest zależna od danej sytuacji – tę ocenia policjant podczas zatrzymania.

– Cały czas obowiązuje art. 41 kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym „W stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego" – podkreśla Łukasz Tomaszewski. – Funkcjonariusz policji może poprzestać na zastosowaniu pouczenia, jednak w przypadku rażących naruszeń przepisów drogowych nie będzie taryfy ulgowej i będą nakładane grzywny w drodze mandatu, zgodne z nowym taryfikatorem – dodaje.

Rozmowa przez telefon może sporo kosztować

Surowsze konsekwencje wprowadzono nie tylko za przekroczenie prędkości.* Przytoczmy kilka z nich. Aż 2000 zł może zapłacić pieszy, który wejdzie na torowisko, gdy zapory są opuszczone bądź rozpoczęto ich opuszczanie. Taką samą karę ponosi też kierowca, który nie zastosuje się do szeregu przepisów na przejeździe kolejowym i wjedzie na niego w momencie, gdy: zapory są opuszczone, opuszczanie rozpoczęło się lub nie zostało zakończone, sygnalizator nadal nadaje sygnały ostrzegawcze lub gdy kierowca ma świadomość, że nie będzie w stanie opuścić torowiska, bo po drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Zgodnie z przepisami, które wchodzą w życie od września, jeśli popełni to wykroczenie drugi raz, możliwy mandat może wynieść dwa razy tyle, czyli 4000 zł. Spore grzywny przewidziano też dla uczestników ruchu drogowego, korzystających z telefonów. Pieszy, który korzysta z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko (w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji), może zapłacić nawet 300 zł. Mandat w wysokości 200 zł dostanie z kolei pieszy, który wtargnie przed samochód w miejscach innych niż wyznaczone przejścia lub wejdzie na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi. 150 zł grzywny przewidziano za wchodzenie na przejście dla pieszych bezpośrednio przed jadący pojazd.

Również kierowca nie może używać telefonu podczas jazdy. Zgodnie z nowym taryfikatorem, jeśli korzysta z telefonu w sposób wymagający trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, musi liczyć się z karą w wysokości 500 zł. Poważne konsekwencje przewidziano także dla kierujących pojazdami mechanicznymi, którzy nie zastosują się do szeregu przepisów dotyczących ustępowania pierwszeństwa pieszym. Za wykroczenia tego typu grozi 1500 zł, a później, w przypadku recydywy, nawet dwa razy więcej. Taki sam mandat grozi za wyprzedzanie na przejściu czy omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się, by ustąpić pierwszeństwa pieszemu. Również za naruszenie zakazu jazdy wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych można dostać 1500 zł (recydywa: 3000 zł). Wysokie kary czekają także kierowców, którzy zdecydują się na jazdę tzw. „korytarzem życia" utworzonym dla pojazdów uprzywilejowanych przez innych uczestników ruchu drogowego. Takie sytuacje często nagłaśniano w mediach. Dziś za takie nieodpowiedzialne zachowanie można zapłacić mandat w wysokości od 500 do 2500 zł. Z kolei za wyprzedzanie pojazdu niezgodne z przepisami (w miejscach niedozwolonych, m.in. na wzniesieniu, zakręcie, skrzyżowaniu czy przejeździe kolejowym) grozi 1000 zł grzywny (od września w przypadku recydywy dwukrotność tej kwoty). Zmianie uległy też konsekwencje przewożenia zbyt dużej liczby osób w pojeździe. Dotąd przewidywano karę od 100 zł do maksymalnie 500 zł. Obecnie za każdą osobę ponad określoną w dowodzie rejestracyjnym liczbę kierowca zapłaci 300 zł, a ostatecznie nawet 3000 zł. Tak samo zostanie potraktowana osoba, która będzie przewozić pasażerów pojazdem nieprzeznaczonym lub nieprzystosowanym do tego celu.



Rekordzista jechał w ubiegłym roku z prędkością 120 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Fot. KPP Tuchola

Przekroczenie prędkości	Mandat (w nawiasie kwota w przypadku ponownego popełnienia wykroczenia – przepis wchodzi w życie we wrześniu)
do 10 km/h	50 zł
o 11-15 km/h	100 zł
o 16-20 km/h	200 zł
o 21-25 km/h	300 zł
o 26-30 km/h	400 zł
o 31-40 km/h	800 zł (1600 zł)
o 41-50 km/h	1000 zł (2000 zł)
o 51-60 km/h	1500 zł (3000 zł)
o 61-70 km/h	2000 zł (4000 zł)
o 71 km/h i więcej	2500 zł (5000 zł)

Parkowanie na „kopercie", jazda na zderzaku

Po kieszeni uderzy nieuprawnione parkowanie na tzw. „kopercie". 1200 zł wynosi mandat za nieuprawnione zaparkowanie pojazdu na miejscu dla niepełnosprawnych.

Wyższe grzywny grożą za jazdę niezgodną z przepisami autostradą lub drogą ekspresową. Za jazdę pod prąd przewidziano karę 2000 zł. Od 300 zł do 500 zł to mandat za tzw. jazdę na zderzaku". Tyle samo wynosi kara za niezachowanie wymaganego odstępu od poprzedzającego auta czy innego pojazdu poza obszarem zabudowanym w tunelu o długości przekraczającej 500 m. Nawet kilka tysięcy złotych kary czeka osoby, które odmówią wskazania osoby, która prowadziła pojazd w momencie popełnienia wykroczenia czy przestępstwa.

Jak dalej czytamy w nowym taryfikatorze, ci, którzy kierują pojazdem innym niż mechaniczny (np. rowerem czy hulajnogą elektryczną) na drodze publicznej w stanie nietrzeźwości, muszą liczyć się z mandatem w wysokości 2500 zł. W przypadku stanu „po użyciu alkoholu" (0,2 – 0,5 promila) kara ta może wynieść 1000 zł. Kierowanie pojazdem innym niż mechaniczny przez osobę niemającą do tego uprawnienia to mandat 200 zł.

Rekordzista w powiecie jechał 120 km/h

W minionym roku policjanci zatrzymali uprawnienia aż 26 kierowcom za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym (w tym jednemu motocykliście i 25 kierującym autami). Niechlubnym rekordzistą, jeśli chodzi o najwyższą prędkość, był 31-letni mieszkaniec gminy Tuchola, który w październiku jechał przez Cekcyn aż... 120 km/h. Dziś oprócz utraty „prawka" na trzy miesiące za takie wykroczenie grozi 2000 zł. Nowe przepisy weszły w życie 1 stycznia. Jak wyglądał pierwszy weekend w nowej rzeczywistości na drogach powiatu tucholskiego?

– Dwóch kierujących ukarano mandatami w wysokości powyżej 500 zł – mówi Łukasz Tomaszewski. – 1 stycznia w Wieszczycach na drodze wojewódzkiej zatrzymano 22-letniego kierowcę z Lęborka, który przekroczył dozwoloną prędkość o 31 km/h w obszarze zabudowanym. Otrzymał mandat w wysokości 800 zł i 6 punktów karnych. Kolejnego dnia, również w Wieszczycach taką samą karę otrzymał 19-latek z gminy Kęsowo. Poruszał się z prędkością 82 km/h, mimo obowiązującego tam ograniczenia prędkości do 50 km/h – informuje.

**W artykule podajemy część kar wynikających z nowego taryfikatora.*

Elżbieta Doniecka

Reklama



eprasa.pl c6afea9b4b

Tuchola będzie „wielkim placem budowy”? Zapowiedzieli inwestycje

Rada Miejska w Tucholi uchwaliła budżet gminy na rok 2022. W nim zawarte są m.in. pieniądze na inwestycje, które samorząd będzie realizować w nowym roku. Dominują remonty dróg, a pod względem kwoty szczególnie wybijają się plany dotyczące osiedla Mickiewicza. Co ponadto w Tucholi ma się zmienić na lepsze?

Jednogłośnie radni przyjęli zaproponowany przez burmistrza plan finansowy na rok 2022. Budżet miasta jest najważniejszą uchwałą, jaką każdego roku podejmuje rada miejska i najważniejszym dokumentem finansowym samorządu.

Łączna kwota dochodów budżetu gminy Tuchola na 2022 rok wynosi 99.950.000 zł. Łączna kwota wydatków 107.150.000 zł (w tym łączna kwota wydatków majątkowych – inwestycyjnych w wysokości 23.106.200 zł, co na moment uchwalania budżetu stanowiło 22% wydatków ogółem). Uchwała otrzymała pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji stałych Rady Miejskiej w Tucholi. Przyjęcie budżetu poprzedziło uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej. Dokument został zatwierdzony jednogłośnie. Zanim do tego doszło, burmistrz **Tadeusz Kowalski** nakreślił zadania, jakie w najbliższych miesiącach planuje zrealizować gmina. Głównie chodziło o inwestycje, których w tym roku ma być mnóstwo.

– Na dzień dzisiejszy wydatki inwestycyjne w naszym budżecie określiliśmy na kwotę ponad 23 mln zł. Wiemy jednak, że będzie tego więcej. Myślę, że dojdziemy do 30 mln zł. Tuchola w najbliższym czasie będzie jednym wielkim placem budowy – podkreślał i zapowiadał burmistrz. – Oprócz zadań gminnych dochodzą inwestycje prywatnych podmiotów. Powstają kompleksy mieszkaniowe. Właściciele lokowanych w naszym mieście firm rozbudowują swoje przedsiębiorstwa. Do tego należy dodać największe w historii naszego miasta zadanie, którego realizację rozpoczęło Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi. Mam tu na myśli modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków – obrazował sytuację gospodarz gminy.



Wokół ulicy Mickiewicza ciągnąć się będą jedne z większych gminnych inwestycji drogowych.

Co z wynagrodzeniami pracowników gminy?

Tadeusz Kowalski w kolejnych słowach ocenił, że tegoroczny budżet gminy jest pierwszym z szesnastu, które na przestrzeni lat przyszło mu konstruować i który przysporzył jego twórcom sporo trudności. Burmistrz jednak przekonuje, że plan finansowy gminy na ten rok jest bezpieczny, uwzględniający obecne tendencje makroekonomiczne, w szczególności rosnące ceny oraz nieprzewidywalną w kolejnym roku inflację.

– Realizacja przyszłorocznego budżetu będzie bardzo trudna z uwagi na odczuwalne negatywne skutki pandemii COVID-19 przekładające się pośrednio na szybki wzrost cen towarów i usług, ustawowy wzrost poziomu najniższego wynagrodzenia oraz wskutek zmian w opodatkowaniu dochodów osób fizycznych, z których samorząd posiada znaczne udziały na poziomie 34,38% – informuje. – Należy wskazać, iż 2/3 dochodów gminy stanowią właśnie transfery środków przekazywane z budżetu państwa (dotacje, subwencje a także należne gminom wpływy z udziału w podatku PIT i CIT). Można zatem zauważyć, iż od kondycji finansowej państwa będzie zależała sytuacja finansowa samorządu, który dochodami własnymi z podatków i opłat lokalnych nie będą w stanie na dotychczasowym poziomie finansować wszystkich ważnych sfer działalności gminy (oświaty, opieki społecznej, utrzymania infrastruktury drogowej, działalności kulturalnej, sportowej). Dostrzegamy potrzebę zabezpieczenia w przyszłorocznym budżecie dodatkowych środków na podniesienie poziomu wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych gminy. Na szczególną uwagę zasługują także pracownicy opieki społecznej, którzy realizują swoje zadania socjalne w coraz trudniejszym środowisku. Pomimo tak trudnej sytuacji wskazuję, iż w przyszłorocznym budżecie dzięki poczynionym działaniom będziemy w stanie na inwestycje przeznaczyć ponad 23 mln zł. Podejmujemy dalsze kroki, aby tych środków na inwestycje do naszego samorządu trafiło jeszcze więcej.

Burmistrz zapewnia, że przyszłoroczne wydatki budżetowe zostały oszacowane bezpiecznie z uwzględnieniem złożonego zapotrzebowania na środki finansowe przedłożone przez kierowników gminnych jednostek budżetowych oraz instytucji kultury.

– Niestety, nie udało się zabezpieczyć finansowo wszystkich zgłoszonych potrzeb w jednostkach oświatowych (w zakresie remontów, rozbudowy i remontów pomieszczeń, ich doposażenia). Zadania powyższe będziemy realizować w trakcie roku z wykorzystaniem środków częściowo zabezpieczonych w rezerwie celowej. Inne nieprzewidziane zadania będziemy mogli sfinansować środkami zabezpieczonymi w rezerwie ogólnej i innych celowych, których łączny poziom wynosi ponad 1,5 mln złotych. Wydatki inwestycyjne przekraczające poziom 23 mln zł zostały głównie skierowane na budowę, przebudowę dróg lokalnych oraz zadania w zakresie budowy i przebudowy sieci kanalizacyjnych, które służą ochronie naszego środowiska – głównie wód.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Lp.	Nazwa inwestycji	Opis inwestycji	Wartość zadania
1.	Przebudowa ulic Zapolskiej, Asnyka, Baczyńskiego i Wyspiańskiego w Tucholi	Zakres prac obejmuje przebudowę nawierzchni, przebudowę zjazdów na nieruchomości, przebudowę sieci elektroenergetycznej kolidującej z planowaną do przebudowy drogą, budowę kanalizacji deszczowej. Dofinansowanie do zadania jest ze środków rządowych Polskiego Ładu	4.250.000 zł
2.	Budowa i przebudowa sieci kanalizacji deszczowej w ciągu ulic Mickiewicza i Natkowskiej w Tucholi	W ramach przedsięwzięcia planuje się wykonanie budowy i przebudowy sieci kanalizacji deszczowej w ciagu ulic Mickiewicza i Kałkowskiej oraz budowę wylotu do rzeki Kicz wraz z odtworzeniem nawierzchni	1.550.000 zł
3.	Kompleksowy rozwój infrastruktury publicznej w tym dróg dojazdowych w rejonie powstającego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego i Pracowni Fizjoterapii w Tucholi, inaczej rozbudowa ulicy Mickiewicza i Wiejskiej	Zadanie przewiduje rozbudowę ulicy Mickiewicza i Wiejskiej wraz z budową drogi gminnej na działkach 945/1, 943, 996/1 w zakresie budowy jezdni, budowy ścieku, zjazdów i ciągu pieszo-rowerowego. Przewidziana jest też budowa dojść do posesji, wykonanie umocnienia skarpy, wykonania zieleni niskiej, budowu i przebudowy kanalizacji deszczowej, wodociągu, oświetlenia oraz kanału technologicznego. Przebudowana zostanie też część słupów energetycznych i teletechnicznych	10.465.000 zł
4.	Przebudowa ulicy Sokolniczej i ul. gen. Hallera wraz z odwodnieniem	W ramach zadania zostanie wykonana z betnowej kostki brukowej nowa nawierzchnia jezdni, progi zwalniające, dojścia do posesji i zjazdy. Z płyt ażurowych powstaną stanowiska postojowe. Wykonana zostanie również sieć kanalizacji deszczowej z odprowadzeniem do podziemnego zbiornika retencyjno-rozsączającego	1.700.000 zł
5.	Opracowanie dokumentacji projektowej na budowę drogi – ulicy Strzeleckiej w Tucholi		30.000 zł
6.	Dofinansowanie zadań drogowych w ramach funduszu sołeckiego sołectwa Mały Mędromierz		30.000 zł
7.	Dofinansowanie zadań drogowych w ramach funduszu sołeckiego sołectwa Legbąd		30.000 zł
8.	Wykupy gruntów pod cele publiczne (drogi)		38.000 zł
9.	Zakup sprzętu informatycznego	Wymiana serwerów	40.000 zł
10.	Poprawa bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej	Zakup urządzeń do rozbudowy monitoringu	16.000 zł
11.	Rozbudowa infrastruktury oświetleniowej	Wskutek ograniczonych środków realizowane będą tylko zadania dotyczące opracowania dokumentacji i budowy punktów świetlnych na osiedlu Kopernika. Dodatkowo zamierza się wybudować kilka punktów świetlnych na ulicy Ku Wiatrakom i w miejscowości Raciąski Młyn. W przypadku powstałych oszczędności zlecone zostanie opracowanie dokumentacji na oświetlenie ul. Kasztanowej	195.000 zł
12.	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej wraz z budową tłoczni ścieków na terenie działek przy ul. Budowlanej i Plaskosz	Zadanie to ma na celu uzbrojenie terenów inwestycyjnych	1.532.000 zł
13.	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Słupy	Zadanie otrzymało wsparcie ze środków Funduszu przeciwdziałania COVID 19 (wsparcie terenów popegerowskich)	400.000 zł
14.	Rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie miasta – umowa z PK	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej dotyczy przede wszystkim budowy odcinków sieci do obszarów nowo zbudowanych. Ponadto w ramach zadania wykonane zostaną wymiany sieci wodno-kanalizacyjnych w odcinkach dróg i placów na których zamierza się realizować inwestycje drogowe	200.000 zł
15.	Przebudowa i rozbudowa budynku Tucholskiego Ośrodka Kultury	Chodzi o dobudowę kina wraz z utwardzeniem terenu, przebudową istniejącej sieci zewnętrznej kanalizacji sanitarnej, przyłącza gazowego, kanalizacji deszczowej, a także wewnętrznej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, C.O., instalacji wentylacyjnej oraz elektroenergetycznej i teletechnicznej. Na zadanie gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 3 mln zł	2.600.000 zł
16.	Zakupy inwestycyjne Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi	Zakup nowego sprzętu do ćwiczeń	28.200 zł
17.	Zakup urządzeń na istniejące place zabaw	Doposażenie placów zabaw	12.000 zł

Zaplanowane inwestycje wyodrębnione w budżecie gminy Tuchola.

Reklama

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie.
W ofercie test PCR i antygenowy (wynik w 15-20 minut).
Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034 ARTMED TRANSPORT SANITARNY

eprasa.pl c6afea9b4b

Budżet gminy Lubiewo: zaplanowano 41 inwestycji

Łącznie mają one pochłonąć w 2022 r. 12,1 milionów złotych. Przypomnijmy, że te zaplanowane na 2021 r. wyceniano na 7,5 mln złotych. Gmina otrzymała też rekompensatę utraconych dochodów, czego wójt wcześniej się nie spodziewała. Zaznaczmy jednak, że deficyt budżetowy ma wynieść ponad 4 miliony złotych, a zadłużenie 33%.

Radni omawiali budżet gminy Lubiewo na 2022 rok podczas posiedzeń komisji stałych na przełomie listopada i grudnia oraz w pierwszej połowie grudnia 2021 roku. Jak poinformowała podczas sesji z 20 grudnia przewodnicząca rady gminy Lubiewo **Zofia Reszka**, Regionalna Izba Obrachunkowa z Bydgoszczy z uwagami zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały budżetowej. Skarbnik **Dorota Michalska** przedstawiła owe uwagi RIO. Dotyczyły one m.in. zaplanowanej kwoty rezerwy ogólnej, która była niższa niż 0,1% wydatków budżetu. W autopoprawkach kwota ta została zwiększona.

– RIO zwraca też uwagę, że gmina pokrywa koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi dochodami z pobranych opłat. Natomiast jeżeli środki z tych opłat są niewystarczające, należy doprowadzić do zbilansowania systemu lub podjąć uchwałę przez radę gminy, aby koszty te zostały pokryte z dochodów własnych innych niż opłaty za gospodarowanie odpadami – dodawała skarbnik.

Tłumacząc na język bardziej przystępny: albo podnosimy mieszkańcom opłaty za śmieci, albo dokładamy do wywożenia śmieci z budżetu gminy.

Głosowanie w sprawie budżetu gminy Lubiewo na 2022 rok:

ZA: Monika Derengowska, Elżbieta Grzędzicka, Tadeusz Mróz, Damian Ortmann, Wojciech Słupiński, Krzysztof Zielazny, Szymon Duks, Marcin Lewandowski, Marcin Nitka, Zofia Reszka, Mirosław Winowiecki, Paweł Łepek

PRZECIW: Bernard Juraszewski

WSTRZYMAŁ SIĘ: Dawid Krzyżelewski

Przypomnijmy, że w Lubiewie w 2021 roku wójt razem z radnymi wybrali tę drugą opcję.

Zofia Reszka podkreślała dalej, że projekt budżetu na 2022 rok spełnia najważniejszy wymóg wynikający z artykułu 242 ust. 1. ustawy o finansach publicznych.

Inwestycja	Termin rozpoczęcia – zakończenia	Nakłady finansowe zaplanowane na 2022 rok (w zł)
Przebudowa i remont stacji uzdatniania wody w Lubiewie	2019-2022	1.276.300,43
Budowa sieci wodociągowej na działkach w Bysławku	2022	10.000
Budowa sieci kanalizacyjnej na działkach w Bysławku	2022	17.500
Budowa sieci wodociągowej w Bysławiu (ul. Makowa)	2022	10.000
Budowa sieci wodociągowej na terenie gm. Lubiewo	2022	10.000
Dofinansowanie dla województwa kujawsko-pomorskiego: dokumentacja projektowa skrzyżowania DW nr 240 z drogą powiatową 1030C	2022	4000
Opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę, rozbudowę drogi powiatowej nr 1030C w Suchej – dotacja dla powiatu tucholskiego	2022	29.520
Rozbudowa drogi gminnej w Bysławiu – ul. Polna wraz z budową oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej oraz przebudowa sieci wodociągowej i istniejącego kabla telekomunikacyjnego	2022	2.776.600
Budowa drogi wewnętrznej Sucha Przydatki – Cierplewo	2022	635.900
Przebudowa drogi gminnej Bysławek – Lubiewo, etap II	2021-2022	657.698
Opracowanie projektu rozbudowy ul. Słonecznej i Kościelnej w Suchej wraz z budową kanalizacji deszczowej	2021-2022	15.000
Wykonanie odwodnienia ul. Ks. Czarnowskiego w Lubiewie	2022	50.000
Projekt budowy części drogi gminnej Klonowo – Osady	2021-2022	19.000
Utwardzenie placu przy ul. Wojska Polskiego w Lubiewie	2022	7000
Wykonanie nawierzchni na łączniku drogi DW 240 z ul. Ogrodową w Bysławiu	2022	15.000
Dokumentacja budowy drogi gminnej Bysław – Lubiewo (Bociany)	2022	10.000
Dokumentacja budowy drogi gminnej Lubiewo – Jania Góra	2022	13.350,90
Dokumentacja projektowa budowy drogi gminnej Wełpin – Huta	2022	12.000
Wznowienie granic drogi relacji Płazowo – Dziuki na odcinku 500 m	2022	4000
Rozbudowa i przebudowa budynku gastronomiczno-socjalnego wraz z zagospodarowaniem terenu nad Jeziorem Bysławskim	2021-2022	878.216
Zagospodarowanie części działki nad Jeziorem Bysławskim – budowa obiektów małej architektury w miejscu publicznym	2022	362.621
Wykup gruntów	2022	4000
Dofinansowanie dla OSP Minikowo – zakup samochodu	2022	125.000
Dokumentacja projektowa przebudowy i rozbudowy budynku OSP Lubiewo	2022	4690
Częściowa wymiana pokrycia dachowego, zniszczonych elementów konstrukcji dachu, rozbiórka i wymurowanie kominów ponad dachem oraz wzmocnienie pękniętych ścian w budynku szkoły filialnej w Suchej	2021-2022	100.000
Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Lubiewie wraz z wymianą kotłów gazowych, stolarki okiennej oraz montażem instalacji fotowoltaicznych o mocy 88,35 kW	2022	1.753.684
Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Bysławiu wraz z wymianą kotłów na pellet, stolarki okiennej oraz montażem instalacji fotowoltaicznych o mocy 88,35 kW	2022	3.046.316
Przygotowanie dokumentacji budowy żłobka w Lubiewie	2022	2000
Budowa dwóch wiat gospodarczych w miejscu publicznym w Suchej	2022	5000
Przygotowanie projektu budowy oświetlenia ulicznego w Lubiewicach – 4 lamp	2022	5000
Rozbudowa i przebudowa budynku świetlicy w Bysławku	2022	21.500
Rozbudowa i przebudowa świetlicy wiejskiej w Trutnowie	2022	15.000
Rozbudowa kuchni przy świetlicy wiejskiej w Bysławiu	2022	14.000
Zagospodarowanie terenu po byłym placu zabaw i przyległej działki w Klonowie – wiata	2022	15.000
Budowa placu zabaw w Minikowie	2022	20.000
Zainstalowanie klimatyzacji w sali świetlicy wiejskiej w Bysławiu	2022	5000
Doposażenie placu zabaw w Cierplewie	2022	10.000
Wymiana pokrycia dachowego, zniszczonych elementów konstrukcji dachu, rozbiórka i wymurowanie kominów wraz z montażem kominów wentylacyjnych oraz wzmocnienie pękniętych ścian i wymiana części stolarki okiennej w budynku świetlicy wiejskiej w Klonowie	2021-2022	150.000
Zagospodarowanie działki w Płazowie – na boisko sportowe i usunięcie kolizji energetycznej	2022	10.000
Dokumentacja projektowa budowy obiektu sportowego w Lubiewie	2022	1000
Zagospodarowanie części działki w Lubiewie – budowa obiektów małej architektury w miejscu publicznym	2022	2500
+ Rezerwa na inwestycje	2022	2335
ŁĄCZNIE		**12.125.731,33**

Potrzeby i plany a realia

Podczas sesji radni nie dyskutowali na temat projektu budżetu. Krótko wypowiadali się jedynie przewodniczący komisji stałych. Ze wszystkich komisji spłynęły pozytywnie opinie – przy uwzględnieniu wypracowanych wniosków.

– Komisja wnioskuje o prowadzenie racjonalnej gospodarki finansowej w roku 2022 ze szczególnym uwzględnieniem wydatków bieżących w jednostkach organizacyjnych gminy Lubiewo – mówił na koniec swojego wystąpienia przewodniczący komisji finansowej, infrastruktury i rozwoju **Krzysztof Zielazny**.

– Tak jak co roku wnioskujemy, aby ponadplanowe dochody, które wypracujemy, już po zabezpieczeniu środków na oświatę i inne pilne zadania, żeby jednak chociaż w części przeznaczać je na wcześniejszą spłatę zobowiązań. Tak, jak udało się nam to też w tym roku – dodawała przewodnicząca komisji rewizyjnej **Monika Derengowska**.

Uchwała budżetowa została przyjęta przez lubiewskich radnych (wynik głosowania podajemy przy artykule). Wcześniej zaakceptowano też Wieloletnią Prognozę Finansową. Jeszcze przed głosowaniem budżet pokrótce omówiła wójt **Joanna Jastak**. Wskazywała, że w uchwale są ujęte przesunięcia terminów realizacji zadań z 2021 na 2022 rok. O planowanych dochodach gminy mówiła m.in. tak:

– Są to dochody majątkowe, w tym środki z funduszy pomocowych i znacząca kwota z Polskiego Ładu, czyli 7.742.500 zł. Jeszcze raz dziękuję osobom, które przyczyniły się, że te środki wpłynęły do budżetu gminy Lubiewo.

Podkreślała dalej, że oczekiwania i potrzeby są bardzo duże. Cięcia, jak co roku, pojawiły się rzecz jasna w jednostkach organizacyjnych gminy.

– W wydatkach inwestycyjnych rozbieżność też jest bardzo duża. Plany wynikające z wniosków, z zebrań wiejskich i potrzeb mieszkańców opiewały na kwotę 23 milionów złotych. To są plany inwestycyjne, które chcielibyśmy, aby były wykonane. Jednak w budżecie mogliśmy zaplanować kwotę 12 milionów złotych. Wiadomo, że proporcjonalnie to jest dużo mniej, ale i tak mowa o ogromnej kwocie na inwestycje, które zostaną zrealizowane w 2022 roku – dodawała wójt.

Zadłużenie ponad 30%

Joanna Jastak w kwestii wyzwań i zagrożeń na 2022 rok wskazywała przede wszystkim obawy dotyczące spadków dochodów, które wynikać mogą z wydłużającej się pandemii.

– Ale nie będę tutaj przytaczała kwoty z PIT-u czy CIT-u, ponieważ dostaliśmy rekompensatę utraconych dochodów w kwocie 799 tys. zł [...]. Jest to bardzo wysoka kwota [...], o której wcześniej nie wiedzieliśmy, że do nas spłynie – tłumaczyła dalej wójt.

Mówiła też o subwencji oświatowej, która co prawda nieznacznie urosła, ale koszty bieżące zwiększają się o wiele szybciej.

Tak prezentują się z kolei najważniejsze liczby. Z przyjętego na 2022 rok budżetu wynika, że dochody zaplanowano na poziomie 36.157.825 zł. Wydatki mają pochłonąć 40.457.021,43 zł (w tym m.in. wynagrodzenia i składki od nich naliczane w jednostkach budżetowych –13.454.538 zł czy wydatki majątkowe – 12.125.731,33 zł). Deficyt budżetowy wyniesie zatem 4.299.196,43 zł (ten na 2021 r. opiewał na kwotę 4.021.900 zł).

W dziale „Sytuacja finansowa i zadłużenie gminy" czytamy, że 31.12.2021 r. zadłużenie gminy z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów długoterminowych oraz emisji obligacji miało wynosić 10.991.740 zł – po zrealizowaniu wszystkich planowanych na 2021 r. przychodów. Kredyt z 2021 r. nie zostanie jednak wykorzystany w całości, co wynika z przesunięcia na przyszły rok realizacji niektórych zadań inwestycyjnych oraz zwrotu podatku VAT w 2021 r. Przewiduje się również wcześniejszą spłatę części zadłużenia – wobec czego faktyczne zadłużenie na koniec 2021 r. ma być niższe.

W uchwale budżetowej na 2022 r. zaplanowano zaciągnięcie kredytu w kwocie 1.990.000 zł. Na koniec obecnego roku, przy założeniu spłaty kredytów i pożyczek zgodnie z planem, zadłużenie gminy wyniesie 12.038.380,00 zł – co stanowi 33,29% planowanych dochodów (wg planu przychodów i rozchodów na dzień 30.09.2021 r.). W zeszłym roku planowane zadłużenie wynosiło 34,72%. W nowym budżecie po raz kolejny czytamy, że faktyczne zadłużenie będzie niższe w związku z przewidywanym niewykorzystaniem kredytu z 2021 r.

Na 2022 rok w gminie Lubiewo zaplanowano aż 41 inwestycji – wszystkie podajemy w tabeli przy artykule.

Kamil Tajl

eprasa.pl c6afea9b4b

40% w górę. Śliwiccy radni z konkretną podwyżką

Od nowego roku wzrosły diety radnych gminy Śliwice. Podwyżka będzie odczuwalna – stawki podskoczyły o 40%, a przewodniczący rady otrzyma 1820 zł miesięcznie.



Śliwiccy radni od 1 stycznia mają nowe, wyższe diety.

To już druga podwyżka diet w tej kadencji. Pierwszą Rada Gminy Śliwice uchwaliła na samym początku, w grudniu 2018 roku. Szczegółowe dane na temat wzrostu diet w ostatnich latach można znaleźć w ramce. Zaznaczmy, że podwyżki dla radnych nie mają związku ze zwiększeniem wynagrodzenia dla wójtów – te są obowiązkowe i wynikają z nowych przepisów, o czym szczegółowo informowaliśmy na naszych łamach. Radni nie muszą podnosić sobie diet. W ostatnim miesiącu na podwyżki zdecydowali się nie tylko radni ze Śliwic, ale też Tucholi i Gostycyna.

Radni 770 zł, a przewodniczący 1820 zł. Nowe stawki

Uchwała, którą radni przyjęli na ostatniej, grudniowej sesji, weszła w życie z dniem 1 stycznia. Stawki wzrosły o 40%. Dieta radnych, którzy nie pełnią dodatkowych funkcji, wzrośnie z 550 zł na 770 zł. Przewodniczący wszystkich pięciu komisji: **Henryk Wysocki**, **Adam Belicki**, **Adam Gatz**, **Janusz Kędzierski** i **Waldemar Witkowski** oraz dwaj wiceprzewodniczący rady **Piotr Gierwatowski** i **Marek Janicki** zamiast 700 zł mogą liczyć na 980 zł miesięcznie. O 40% od początku roku wzrasta też dieta przewodniczącego rady **Zbigniewa Zwolińskiego** (z 1300 zł na 1820 zł).

dieta	od grudnia 2015 r.	od grudnia 2018 r.	od stycznia 2022 r.
radnego	400 zł	550 zł	770 zł
przewodniczącego komisji	450 zł	700 zł	980 zł
wiceprzewodniczącego rady	600 zł	700 zł	980 zł
przewodniczącego radny	950 zł	1300 zł	1820 zł

Dieta ulega zmniejszeniu o 20%, jeśli radny nie jest obecny na sesjach i komisjach przewidzianych w planie na dany rok.

Miało być 20, jest 40%. Propozycja wójta

Co ciekawe, podczas posiedzenia wspólnego komisji radni podjęli decyzję o zwiększeniu diet o zaledwie 20%. Przeciwny jakimkolwiek podwyżkom był **Grzegorz Zieliński**. Zwrócił uwagę, że nie ma obowiązku podnoszenia stawek, a rada może pozostać przy starych dietach.

– Czuję się troszeczkę niekomfortowo, ustalając sobie nową dietę, tym bardziej dlatego, że to będzie druga podwyżka w tej kadencji – podkreślał.

Podczas komisji ten głos był jednak w mniejszości, dlatego ustalono dwudziestoprocentowy poziom podwyżki. Podczas sesji uległ on jednak... zmianie. Przed głosowaniem głos zabrał **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice, który poinformował radnych, że w przygotowanym projekcie uchwały założono 40% wzrost diet i poprosił o przegłosowanie jej w takiej formie. Uchwała przeszła jednogłośnie (nieobecni byli Henryk Wysocki, **Danuta Sikora** i Grzegorz Zieliński).

Zgodnie z nowelizacją ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, radni gmin liczących mniej niż 15 tysięcy mieszkańców – czyli takich jak Śliwice – mogą pobierać dietę w wysokości maksymalnie 2147,30 zł.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Jako jedyny pracuje w zawodzie medycznym. Zrezygnował z pracy w komisji zdrowia

Grzegorz Zieliński, ratownik medyczny od lat zasiada w Radzie Gminy Śliwice. Na ostatniej sesji zrezygnował z pracy w komisji zdrowia.



Grzegorz Zieliński.

Dotychczas Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Spraw Socjalnych rady Gminy Śliwice składała się z 5 członków. Zasiadali w niej: **Adam Gatz** (przewodniczący), **Marek Janicki**, **Katarzyna Talaśka**, **Waldemar Witkowski** i **Grzegorz Zieliński**. Ostatni z wymienionych jako jedyny zdrowiem ludzi zajmuje się zawodowo – jest bowiem ratownikiem medycznym. Co zaskakujące, postanowił przenieść się do innej komisji – Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. O przyczynach radni dyskutowali na wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji 22 grudnia.

– Jak powszechnie wiadomo, jestem jedną osobą „medyczną" zasiadającą w tej komisji – mówił Grzegorz Zieliński, zapytany o przyczyny swojej decyzji. – Gdy upłynęła połowa kadencji, zrobiłem sobie podsumowanie naszej działalności. Żaden mój wniosek ani inicjatywa nie wpłynęły na poprawienie ochrony zdrowia czy opieki społecznej. Uznałem, że najwidoczniej nie jestem potrzebny w tej komisji – podsumował.

Przewodniczący Adam Gatz, stwierdził że nie przypomina sobie takich sytuacji. Jednak radny Grzegorz Zieliński podkreślił, że jego pomysły proponowane podczas posiedzeń komisji nie były nawet ujmowane w protokołach. Zaznaczył, że jego odejście nie wynika ze złośliwości.

Nikt nie zajął miejsca Grzegorza Zielińskiego w komisji zdrowia, obecnie jest ona czteroosobowa. Uchwała została przyjęta na ostatniej sesji. Po obradach ponownie zapytaliśmy radnego o przyczyny przeniesienia.

– Jako jedyny pracuję w zawodzie medycznym, a mimo to nie miałem wpływu na działalność komisji. Przez połowę kadencji żadna moja propozycja nie była omawiana i akceptowana – wyjaśnia.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

Reklama

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ I ŁADOWARKĄ TELESKOPOWĄ
• roboty ziemne



798 737 838

eprasa.pl c6afea9b4b

Pilot z Tucholi!

Z przepustką do nieba

Licencja pilota w ręku to przepustka do nieba – dosłownie. Łukasz Wołejko czynnie uprawia swoją pasję od lat, a teraz prawie zwieńczył dzieło, bo to tylko kolejny etap realizacji długoletniej miłości do latania.



Łukasz Wołejko za sterami podczas samodzielnego przemierzania trasy.

Młody tucholanin od dziecka patrzył w niebo i widział na nim to, co stanowiło jego marzenia – latające maszyny. Gdy dorósł, miał okazję zostać najmłodszym szybownikiem w kraju. Dziś Łukasz Wołejko jest 23-letnim inżynierem automatyki i robotyki, absolwentem Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK w Toruniu. Pracuje jako programista. Nauka i zarobek – owszem, są niezbędne, ale ten młody mężczyzna jest człowiekiem z pasją, który konsekwentnie realizuje marzenia. W 2013 roku dokonał pierwszego lotu samodzielnego, dwa lata później mógł już cieszyć się licencją szybowcową.

– Podczas studiów musiałem pomyśleć o tym, co dalej i w jaki sposób będę zarabiał na życie – opowiada Łukasz Wołejko. – Praca zarobkowa przecież pozwoliłaby mi na realizację hobby. Był to czas przerwy od latania, od samolotów. Zbierałem środki na podjęcie szkolenia, którego zakończeniem byłaby licencja samolotowa.

Po szkoleniu szybowcowym w Grudziądzu nadszedł czas na obranie innego kierunku, choć w tej samej odległości od domu – tym razem w Bydgoszczy. Tam w szkole latania na terenie portu lotniczego Wołejko mógł przebywać w przestrzeni regularnego ruchu lotniczego. Z jednej strony wyzwanie, z drugiej przygoda. Mowa o lataniu, ale jeśli chodzi o koszty, to trzeba twardo zejść na ziemię. Wydatki na wszelkie działania związane ze zdobyciem licencji samolotowej znacznie przewyższają szkolenie szybowcowe. Obejmują: kilkadziesiąt godzin nauczania teorii zakończonych egzaminem, 45 godzin latania (25 godzin z instruktorem, 10 samodzielnie i tyle samo tzw. dolatania w celu utrwalenia ważnych nawyków).



Hangar Aeroklubu Ziemi Pilskiej. Od lewej Łukasz Wołejko i Artur Kielak.

– Szkolenie praktyczne to równie szeroki zakres obowiązków przyszłego pilota – mówi tucholanin. – Składa się ono z trzech głównych części: latania po kręgu, lotów związanych z sytuacjami awaryjnymi i lotów nawigacyjnych po określonych trasach. Nie ukrywam, że to ostatnie pokonywanie trasy przynosi najwięcej radości i jest najciekawsze. Latałem nad: Piłą, Gdańskiem, Toruniem, Poznaniem, Płockiem. Nie zabrakło oczywiście lotu nad Borami Tucholskimi.

Trzy loty nad Tucholą

Nieczęsto słyszy się warkot silnika lotniczego nad Tucholą. Od dziś będzie wiadomo, że latem 2021 roku jeden z takich dźwięków wydawał motor małego samolotu, popularnej cessny 150, którą pilotował nie kto inny, jak Łukasz Wołejko.

– Niezwykłą przyjemnością były trzy loty nad Tucholą – wspomina pilot. – Oczywiście to nie jest tak, że danego dnia szkoleniowego leci się tam, dokąd się chce. Wszystko należy wcześniej ustalić z instruktorem. Bierze się pod uwagę kilka ważnych aspektów technicznych, przede wszystkim te gwarantujące bezpieczeństwo, jak pogoda czy stopień trudności lotu – w końcu wciąż się szkoliłem i zdobywałem doświadczenie.

Rozmówca przyznaje, że o pobycie na tucholskim niebie wiedzieli najbliżsi i to oni zadzierali głowę w oczekiwaniu na mały kształt samolotu. Wiedział wcześniej, skąd będzie obserwowany i udało mu się zaprezentować nad stolicą Borów. Leciał nad miastem, okrążył Głęboczek, pomachał skrzydłami. Wszystko na bezpiecznym i dopuszczalnym pułapie między 300 a 500 metrami. Z sentymentalnych podróży Wołejko szczególnie ciepło wspomina również lot do Grudziądza, gdzie na lotnisku Lisie Kąty szkolił się przed laty. Tym razem jednak zamiast szumu powietrza opływającego kadłub miał w kabinie odgłos pracującego silnika spalinowego.

Mały samolot na wielkim lotnisku

Jednym z wymogów na uzyskanie licencji był samodzielny lot na odległość 150 mil z wykonaniem dwóch lądowań z pełnym zatrzymaniem. Młody lotnik wspomina szczególnie jedną trasę: Bydgoszcz – Piła – Poznań. Pierwszy raz w życiu Łukasz Wołejko samodzielnie lądował małym samolotem dwumiejscowym na międzynarodowym lotnisku komunikacyjnym Poznań – Ławica. Duże lotnisko, dwa wielkie pasy startowe, duże maszyny pasażerskie w sąsiedztwie – wszystko to wymagało skupienia

eprasa.pl c6afea9b4b



Lot nad jeziorem Głęboczek i widok na Tucholę.

uwagi i jednocześnie dawało potężną dawkę adrenaliny.

– Było to dla mnie nie lada przeżycie – uśmiecha się. – Wszystko poszło zgodnie z procedurami, ale mała, pilotowana przeze mnie cessna na tak wielkim lotnisku wydawała się jak zagubiony drobiazg. Nigdy tego nie zapomnę. Stres z jednej strony, z drugiej satysfakcja i poczucie spełnienia.

Egzamin jak z płatka

Początek lipca i wyjazd do Warszawy na egzamin stanowi przełom w życiu Borowiaka. Podszedł on do egzaminu na uzyskanie licencji o nazwie PPL(A) – pilota samolotowego turystycznego. Był to test komputerowy z dziewięciu przedmiotów obejmujących m.in. prawo lotnicze, łączność, zasady lotu. Wymagane minimum na zdobycie licencji to 75%. Poszło rewelacyjnie – wynik niemalże 100%. Po dwóch miesiącach od tego wydarzenia nastąpił egzamin praktyczny – za sterami samolotu. Trasa – tym razem ta najważniejsza – przebiegała nad Tucholą, Terespolem Pomorskim, Bydgoszczą. Łącznie było to półtorej godziny egzaminacyjnej, podniebnej podróży.

– Moim egzaminatorem była legenda lotnictwa Bogusław Węgierski – opowiada tucholanin. – To wielka postać, świetny pedagog przyszłych pilotów, aktywny zawodowo od 1965 roku, doświadczony profesjonalista. Wiele mu zawdzięczam.



Tucholanin zżył się z tą maszyną. Spędził w niej sporo godzin.

Jest licencja – co dalej?

Celem Łukasza Wołejki jest lotnictwo akrobacyjne. Młody pilot ma stały kontakt z czołowymi akrobatami w Polsce i nie tylko, jak choćby z Arturem Kielakiem – stałym bywalcem wielu pokazów lotniczych.

– Wymieniam się opiniami i uczę się do Artura wielu postaw, podejścia do kilku kwestii w lotnictwie i nie tylko – przyznaje Łukasz Wołejko. – Jest on dla mnie autorytetem i podczas obecności na imprezach lotniczych ten światowej klasy pilot zawsze znajduje dla mnie czas.

W czasie studiów rozmówca „Tygodnika" miał krótką przygodę ze spadochroniarstwem. Nie był to żaden wymóg, ale coś, co uzupełni podniebne doświadczenia młodego lotnika. Tucholanin skoczył ze spadochronem trzy razy z pułapu 800 metrów.

– Lotnictwo czuje się w każdej komórce, w głowie, mięśniach, sercu – kończy rozmowę pilot z Tucholi. – Jestem człowiekiem szczęśliwym i mogę powiedzieć, że już spełniłem marzenia, a wierzę, że wiele przede mną. Chcę się piąć coraz wyżej – jak to w lotnictwie.

Jarosław Kania,
fot. (jk), nadesłane

eprasa.pl c6afea9b4b

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**



Baran

Jeżeli masz w planie jakieś większe przedsięwzięcie dla domu, to nie odkładaj na później. Teraz masz środki i czas, więc wykorzystaj okazję. Początkową niechęć zastąpi radość z osiągniętego efektu, co wprawi Cię w doskonały humor. Będziesz miły dla ludzi, hojny dla bliskich osób i przyjazny dla świata. Z takim nastawieniem możesz wiele osiągnąć.



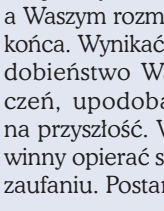
Byk

Wprawią Cię w ruch dobre wiadomości. Pojawi się dużo pracy, wiele zadań, a także podróże. Wszystko to przyjmiesz jako oznakę tego, że otoczenie liczy się z Twoim zdaniem i ceni Twoją pracę. Będziesz potrzebny, wręcz niezastąpiony. Chętnie odpowiesz na liczne wyzwania, wiedząc, że rzeczywiście możesz pomóc. Dobrze poczujesz się wśród ludzi.



Bliźnięta

Niedawno poznana osoba wzbudzi w Tobie żywe zainteresowanie. Pozostaniesz pod jej urokiem, będziesz chętnie przebywał w jej towarzystwie, a Waszym rozmowom nie będzie końca. Wynikać będzie z nich podobieństwo Waszych doświadczeń, upodobań i zapatrywań na przyszłość. Wasze relacje powinny opierać się na wzajemnym zaufaniu. Postaraj się o to.



Rak

Także i Tobie może zdarzyć się trafienie kulą w płot. Warto wtedy przyznać się do pomyłki i jak najszybciej wycofać się z trefnego przedsięwzięcia. Nie próbuj zrzucać z siebie winy ani nie wybielaj się kosztem innych. Zdarzył się błąd, trudno, trzeba mieć odwagę i przyznać się do niego. W gruncie rzeczy nic wielkiego się nie stanie i łatwo będzie można uniknąć większych szkód.



Lew

Ostatnio sporo się napracowałeś, więc teraz z przyjemnością zaplanujesz odpoczynek i czynności relaksujące. Jednak życie podsunie inne scenariusze i podrzuci sporo zadań, podróży, wizyt i rewizyt. Gdy będziesz w centrum wydarzeń, spodoba Ci się to istne szaleństwo. Natomiast na samym starcie zniechęcać Cię będzie dosłownie wszystko.



Panna

Z powodzeniem zamkniesz pewne wątki w pracy i przyklepiesz je dobrym zarobkiem. Wykorzystuj wszelkie okazje, bo przegapione znikną bezpowrotnie. Dlatego nie skąp czasu ani starań. Przy Tobie znajdzie się kilku pomocników chętnych poznać Twój warsztat pracy. Czy warto odsłonić sekretne tajniki? Tak, bo wtedy inni też otworzą się przed Tobą.



Waga

Jesteś przygotowany na spokojną i zaplanowaną pracę. Jednak wydarzenia pomkną tak szybko, że cały porządek runie jak domek z kart. Na szczęście zaakceptujesz zmiany i chętnie się do nich dostosujesz. To Ci pomoże odnaleźć równowagę pomiędzy obowiązkami wynikającymi z zadań w pracy a źródłami dodatkowego zarobku.



Skorpion

Zamkniesz pewien rozdział w życiu związany z niemiłymi ludźmi i niechcianymi zadaniami. Poczujesz ulgę i odzyskasz poczucie swobody. Nie oglądaj się wstecz i odrzuć sentyment. Warto przeanalizować błędy i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość, ale trzeba otworzyć się na nowych ludzi i nowe możliwości. Szybko odnajdziesz się w odmiennych okolicznościach.



Strzelec

Wszystko zmierza do zakończenia pewnego konfliktu. Przeciwna strona może Cię zaskoczyć niezgodnymi z prawdą posądzeniami. Nie daj się sprowokować ani wyprowadzić z równowagi. Spokojnie i metodycznie przedstawiaj swoje argumenty i ich uzasadnienie. Racja jest po Twojej stronie i zostanie Ci to wreszcie przyznane.



Koziorożec

Awantura wisi w powietrzu i jedno zbędne słowo może być iskrą zapalną. Uważaj na to, co i do kogo mówisz. Zapomnij o ironii i złośliwościach, bo dobro rodziny tego wymaga. Potrafisz budować dobrą atmosferę i w porę znajdować odpowiednie słowa. Tak zrób i tym razem, a osobiste urazy schowaj na później, kiedy na wszystko spojrzysz z niezbędnym obiektywizmem.



Wodnik

Będzie Ci zależało na uwolnieniu się od osoby, co prawda bliskiej, ale bardzo zaborczej. Potrafi ona podejmować za Ciebie decyzje czy tworzyć Twój wizerunek daleki od prawdy. Dotąd swoim milczeniem wyrażałeś aprobatę. Teraz chcesz zacząć mówić własnym głosem. To dobra decyzja, ale licz się z cichymi dniami w domu.



Ryby

Wkraczasz na obszary wymagające nowych umiejętności. Początkowo zyskasz pomocnika, ale szybko powinieneś zacząć działać sam. Możesz czuć się niepewnie i brać na siebie winę za każde niepowodzenie. Pamiętaj, że masz prawo do potknięć i nie musisz być mistrzem od zaraz. Twoja ciekawość świata i otwartość na wyzwania bardzo się teraz przydadzą.

Świetny „start” Emmy!

400 zł przez 10 miesięcy. Tyle wynosi stypendium w ramach marszałkowskiego projektu „Humaniści na start”. W powiecie tucholskim jest jedna osoba, która je otrzymała. To uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi.



Emma jako laureatka konkursu plastycznego organizowanego przez LO. Rok 2020. Fot. archiwum

Na stypendium w ramach marszałkowskiego projektu „Humaniści na start” mogą liczyć uczniowie, którzy mają bardzo dobre oceny na świadectwach, wygrywają konkursy i biorą udział w olimpiadach.

W tegorocznym rozdaniu na listę stypendystów trafiło 65 uczniów podstawówek i 335 licealistów. Młodzi ludzie otrzymają marszałkowskie stypendia na okres 10 miesięcy. Maksymalna łączna kwota wsparcia to 4 tysiące złotych, czyli 400 złotych miesięcznie (wysokość zależy od pozycji ucznia na liście rankingowej oraz rodzaju szkoły, w jakiej uczeń pobiera naukę). Środki mogą wykorzystać między innymi na pokrycie kosztów przygotowania do konkursów, turniejów i olimpiad, udziału w dodatkowych zajęciach, zakup komputera, specjalistycznego sprzętu, pomocy dydaktycznych i książek oraz opłacenie zakwaterowania, wyżywienia i dojazdów do szkoły.

Na liście prymusów ze stypendium znalazła się jedna osoba z powiatu tucholskiego – uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego **Emma Domisch**.

Emma wcześniej była uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi, wielokrotną laureatką różnego rodzaju konkursów i olimpiad, stypendystką Stypendium Burmistrza Tucholi oraz stypendystką Stypendium Starosty Tucholskiego.

(lz)

Reklama

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski
POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
• projektowanie systemów alarmowych
• montaż • centrale telefoniczne
• internet bezprzewodowy
• konwoje • ochrona fizyczna
• monitoring
KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!
Tuchola, ul. Przemysłowa 4, biuro@ochronabos.pl tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217

eprasa.pl c6afea9b4b

Po obszernych badaniach w B-CKiP

Dzieci angażują dorosłych w kulturę

Wyników badań i wniosków jest dużo więcej. Młodzi są zapatrzeni w nowoczesne technologie i portale społecznościowe, ale w Lubiewie pokazali już, że można zorganizować warsztaty youtuberskie – prawdziwy hit. Z kulturą większy problem mają dorośli. Wielu z nas, chociaż może, nie korzysta z przygotowanej oferty.



Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo po raz kolejny mówi: sprawdzam. Instytucja nie tylko zajmuje się organizacją szeregu imprez i realizacją kilku projektów na raz. B-CKiP chce również być w stałym kontakcie z mieszkańcami, poznawać ich potrzeby, pomysły czy zainteresowania. Na stronie bckip.lubiewo.pl są już dostępne obszerne wyniki diagnozy potrzeb kulturalnych odbiorców biblioteki. Materiał pełen ciekawych treści ma aż 34 strony, zachęcamy do zapoznania się z całością dokumentu przygotowanego w przystępnej formie – ze zdjęciami i infografikami.

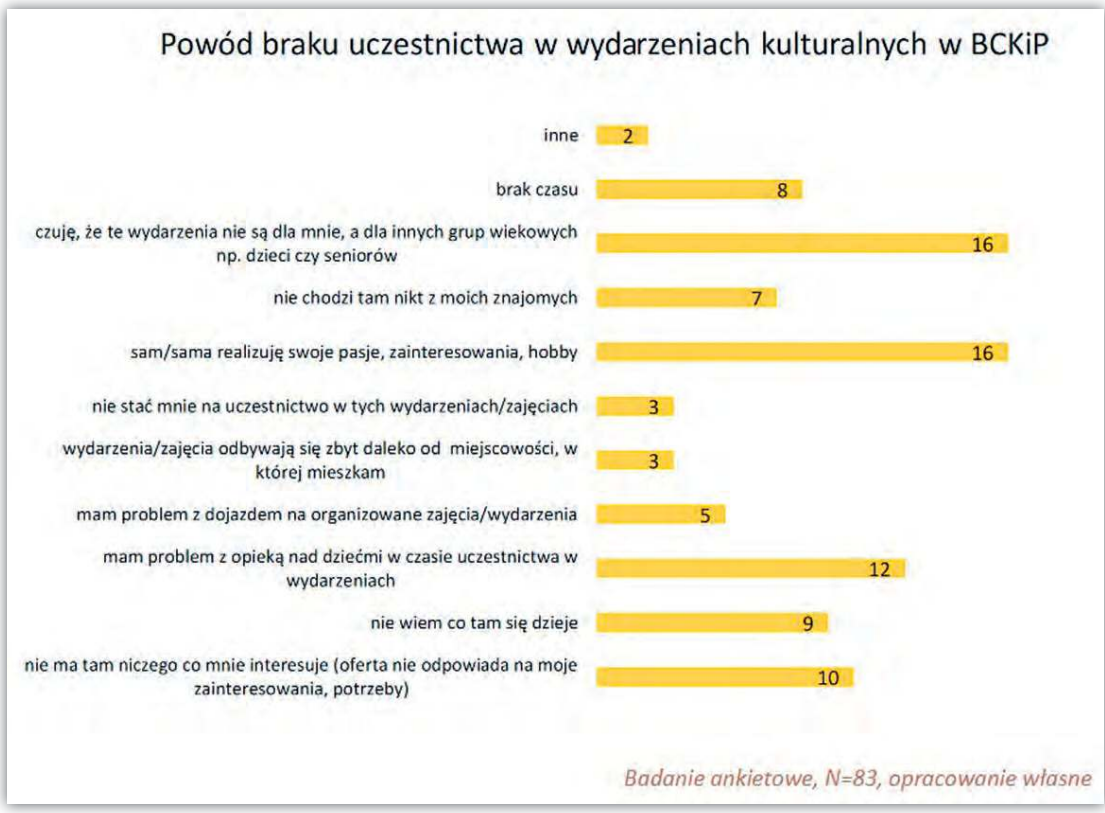
Diagnoza powstała w ramach programu BLISKO – Biblioteka |Lokalność |Inicjatywy |Społeczność |Kooperacja |Oddolność (projekt „Teraz biblioteka"). Działania zostały podzielone na lata 2021-2022, wartość całego projektu wynosi aż 100 tys. zł. Zespół pracowniczek B-CKiP zrealizował diagnozę we współpracy z Pracownią Zrównoważonego Rozwoju w październiku i listopadzie. Jej celem było przede wszystkim poznanie potrzeb kulturalnych i tych związanych ze spędzaniem czasu wolnego wśród trzech grup: dzieci i młodszej młodzieży, dorosłych oraz seniorów.

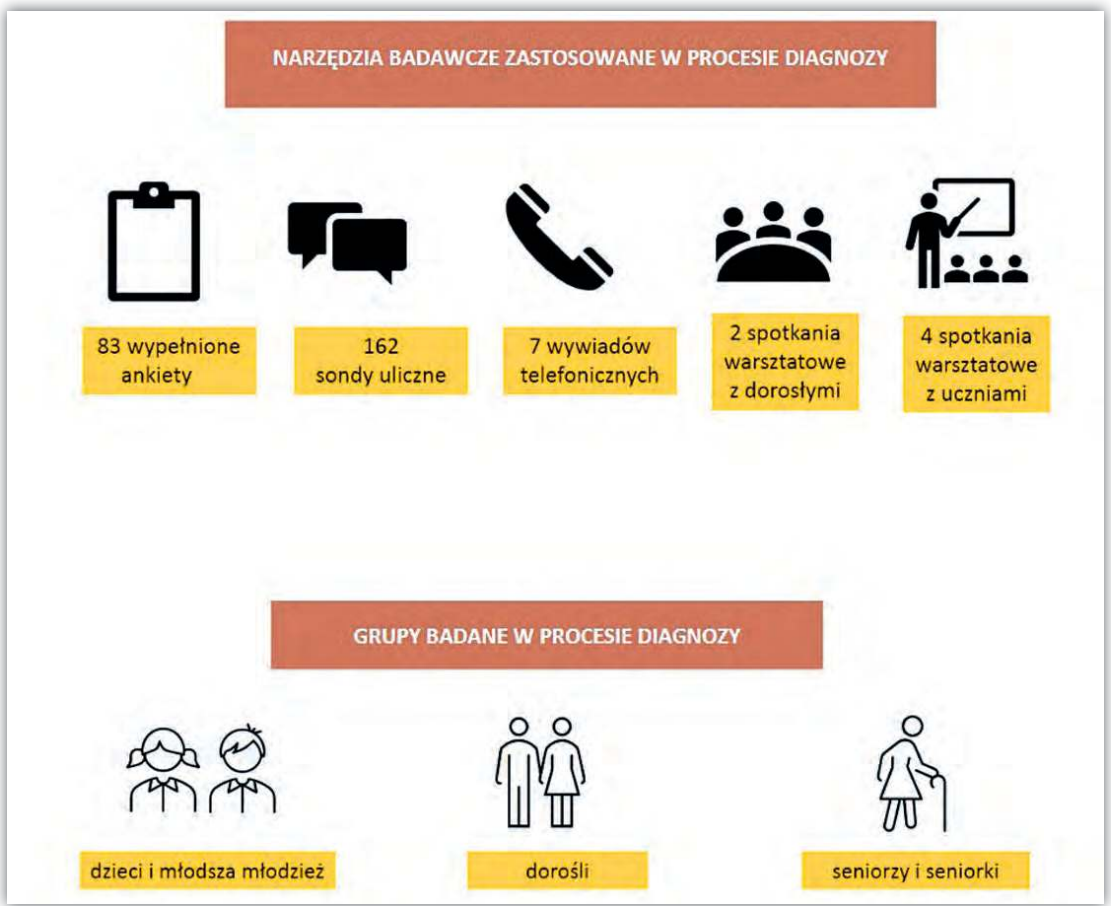
YouTube i TikTok rządzą

W procesie tworzenia diagnozy wykorzystano 5 różnych narzędzi badawczych. Mieszkańcy wypełnili 83 ankiety, przeprowadzono 162 sondy uliczne, 7 wywiadów telefonicznych, były też spotkania warsztatowe dla dorosłych i dzieci.

Podczas spotkań dzieci podzieliły się własnymi zainteresowaniami i hobby. Jak czytamy w raporcie, zainteresowania te można podzielić na kilka większych grup. Do najpopularniejszych bez wątpienia należą związane z komputerem i internetem. Dzieci korzystają z portali społecznościowych (Facebook, Snapchat, Instagram, TikTok, Discord, Whatsapp), grają w gry komputerowe i komórkowe. Czas wolny spędzają również na oglądaniu filmów na YouTube'ie i Tik-Tok'u. Co więcej, część z nich sama tworzy materiały w tych serwisach internetowych. Ale okazuje się też, że kilka osób tworzy własne: wiersze, teksty piosenek, książki, muzykę (poprzez jej miksowanie).

Ciekawe informacje pojawiają się w raporcie w stosunku do dorosłych odbiorców. Uczestnictwo osób badanych (sonda, wywiady) w wydarzeniach kulturalnych sprowadza się przede wszystkim do nieplanowanego uczestnictwa bądź uczestnictwa stałego w znanej i dostępnej ofercie kulturalnej. Istotnym motywatorem uczestnictwa dorosłych w kulturze są dzieci: 34 osoby wypełniające ankietę przyznały, że to ze względu na dzieci uczestniczą w wydarzeniach. Przy tym niewiele osób inicjuje działania kulturalne, przekazuje swoje pomysły i angażuje się w organizację działań. Warto też zauważyć, że sporo osób uczestniczących w sondzie ulicznej wskazało, że w ogóle nie bierze udziału w wydarzeniach organizowanych przez B-CKiP (w Lubiewie 36 z 58 osób deklarowało, że uczestniczy w wydarzeniach, w Bysławiu 70 ze 104 osób).





Być otwartym i na czasie

Jakie formy wydarzeń kulturalnych powinny mieć miejsce w B-CKiP? Z diagnozy wynika 6 głównych rekomendacji. Dzieci mają np. „stać się kotwicą uczestnictwa dorosłych w kulturze". To one przyciągają na wydarzenia znaczną część mieszkańców. Warto rozwijać działania wspólne dla dzieci i rodziców (które nie ograniczałyby się do festynów i innych akcyjnych wydarzeń plenerowych). W ten sposób kultura będzie mogła być narzędziem budowania więzi między rodzicami i dziećmi, a rodzice lepiej poznają instytucję, być może dzięki temu zainteresują się ofertą skierowaną bezpośrednio do nich.

Wśród potrzeb badanych mieszkańców dotyczących zakresu oferty B-CKiP znajdują się takie, które czasem trudno uznać za działania związane z obszarem działania instytucji (np. zajęcia sportowe, programowania komputerowego, wizażu). Należy jednak szukać takich form aktywności, aby łączyć je i przekazywać w ten sposób treści kulturowe. Kultura to też przestrzeń do spotkań i rozmów. Warto udostępniać przestrzeń instytucji do spotkań znajomych czy przyjaciół, a także osób dzielących podobne zainteresowania. Dobrze jest dać mieszkańcom przestrzeń do działania, a także budować kulturę z lokalnymi pasjonatami – tych w gminie Lubiewo nie brakuje.

B-CKiP podąża i nadal powinno podążać za trendami. Dobrym kierunkiem przy angażowaniu badanych grup odbiorców, szczególnie młodszej młodzieży i dorosłych, jest budowanie działań wokół obecnych trendów (np. jedzenie i gotowanie, nowe media i technologie), ale też wokół tematu wiejskości czy zasobów wsi. Na ten aspekt zwracała uwagę w rozmowie z „Tygodnikiem" **Monika Januszewska**, dyrektorka B-CKiP. W tym roku odbyły się dla dzieci warsztaty youtuberskie, które okazały się hitem.

– Prawdziwym fenomenem stały się ponadto warsztaty kulinarne. Wychodziliśmy z założenia, że będę one organizowane głównie dla seniorów. Ale w badaniu okazało się, że jest to jedno z głównych oczekiwań we wszystkich trzech grupach. Byliśmy wręcz w szoku, że dzieci też oczekiwały warsztatów kulinarnych – dodaje Januszewska.

„Teraz biblioteka" w Lubiewie cały czas trwa. W 2022 roku jednym z głównych działań będzie konkurs na inicjatywy lokalne. Mieszkańcy gminy dobrze znają tę formę współpracy z B-CKiP. Tym razem na oddolne inicjatywy będzie do podziału spora kwota. Szczegóły już niebawem.

Kamil Tajl,
materiały graficzne
opracowane przez B-CKiP

eprasa.pl c6afea9b4b

18. południk długości geograficznej wschodniej

Słońce nad Kapsztadem, Słońce nad Bysławiem

O każdej porze dnia mieszkańcy Bysławia, Sztokholmu, Dubrownika czy Kapsztadu są dokładnie w takiej samej relacji względem Słońca. Łączy ich nierozerwalna nić z najważniejszą gwiazdą, promienie słoneczne witają ich w tym samym momencie. Bysławianie oficjalnie „przywitali" 18. południk długości geograficznej wschodniej. To już czwarte oznaczenie w naszym powiecie!



Znak informujący o południku stanął przy drodze wojewódzkiej nr 240.

Na początek mała powtórka z geografii. Według definicji ze Słownika Języka Polskiego południk to „umowna linia na powierzchni Ziemi łącząca biegun północny i południowy". Encyklopedie wskazują, że wszystkie południki (których jest nieskończenie wiele – można przeprowadzić je przez każdy punkt na planecie) mają taką samą długość – ok. 20 tys. kilometrów. Za południk początkowy (zerowy) przyjęto w 1884 roku ten przechodzący przez obserwatorium w Greenwich (dzisiaj część Londynu). Płaszczyzna południka 0° i 180° dzieli kulę ziemską na dwie półkule – wschodnią i zachodnią. Południki łączące bieguny magnetyczne to południki magnetyczne. Łączące bieguny geograficzne – południki geograficzne, a przedstawione na mapie – południki kartograficzne. Południki są nam niezbędne dla określenia położenia jakiegokolwiek punktu na Ziemi. Służą do wyznaczenia długości geograficznej.

Przyspieszony kurs teoretyczny zakończony, zatem śmiało możemy przejść do zajęć w terenie. Okazuje się bowiem, że w stolicy naszego województwa od ponad 12 lat działa „Bractwo 18. Południka". Przez centrum Bydgoszczy przebiega dokładnie 18. południk długości geograficznej wschodniej. Grupa zapaleńców niezmiennie od początku istnienia Bractwa szuka kolejnych miejscowości związanych z południkiem 18° E. Celem ich działań jest symboliczne połączenie wszystkich ludzi mieszkających na wschodniej półkuli, dokładnie na tej długości geograficznej i oznaczenie przebiegu południka. Parę dni temu oficjalnie do społeczności południka 18° E dołączył Bysław!



Podobny napis ma pojawić się na stadionie narodowym w Sztokholmie.

Bysław jak Sztokholm czy Dubrownik

A wszystko zaczęło się 3 lata wcześniej, kiedy sołtys **Wojciech Słupiński** zauważył w Bysławiu grupkę obcych osób.

– Jako sołtys musiałem przecież podejść i zapytać, o co chodzi. Okazało się, że panowie są właśnie z „Bractwa 18. Południka" i szukają kolejnego miejsca, aby oznaczyć „osiemnastkę". Nie było wyjścia, musieliśmy zacząć działać – tłumaczył z uśmiechem Słupiński podczas rozmowy z „Tygodnikiem".

Dodawał, że takie oznaczenie od razu skojarzyło mu się z kolejną atrakcją turystyczną i nową formą promocji dla Bysławia. Oficjalne odsłonięcie znaku nastąpiło 29 grudnia – od tego dnia usytuowany jest przy drodze wojewódzkiej nr 240, od centrum miejscowości w stronę Świecia. W spotkaniu wzięli udział: przedstawiciele Bractwa z prezesem **Stefanem Pastuszewskim** na czele, wójt gminy Lubiewo **Joanna Jastak**, przewodnicząca rady gminy **Zofia Reszka**, **Karol Gutsze** ze starostwa powiatowego, sołtys, a także mieszkańcy Bysławia, w tym uczniowie szkoły.

– Punkt przy drodze wojewódzkiej wyznaczyliśmy dzięki współpracy z geodetą. Drugi zaznaczyliśmy blisko skrzyżowania ulic Polnej i Wiatrakowej. Bardzo dziękuję panu Markowi Bolińskiemu za wykonanie pamiątkowego kamienia, panu Tomkowi za stworzenie znaku oraz panu Januszowi Dąbce z rejonu dróg wojewódzkich, szkole w Bysławiu i urzędowi gminy za współpracę – mówił dalej Wojciech Słupiński.

W oznaczaniu południka 18° E powiat tucholski staje się swoistym rekordzistą w skali kraju, a może i całego świata. Na naszym terenie istnieją już bowiem 4 takie znaki w: Koślince niedaleko Legbąda (gmina Tuchola), Cekcynku i Starym Suminie (gm. Cekcyn) oraz właśnie w Bysławiu. „Osiemnastka" została uhonorowana ponadto w Kościerzynie, Bydgoszczy (linia przebiega prawie przez środek rynku) czy Szerokim Kamieniu w gminie Barcin.

– W najbliższym czasie będziemy mieli do czynienia z nie lada wydarzeniem. Mianowicie na stadionie narodowym w Sztokholmie zostanie odsłonięty znak z tymi miejscowościami, również z Bysławiem. 18. południk przechodzi dokładnie przez stadion w Sztokholmie [Szwecja], ale także przez Dubrownik [Chorwacja] czy Kapsztad [Republika Południowej Afryki] – tłumaczył w Bysławiu wspomniany Stefan Pastuszewski. Bractwu udało się nawiązać kontakt z grupą osób ze Szwecji w sprawie wspólnej inicjatywy.



Joanna Jastak „trzyma w ręce" 18. południk!

eprasa.pl c6afea9b4b



Moment oficjalnego odsłonięcia.


18. południk „witali” mieszkańcy Bysławia.


O nowej skrytce do geocachingu opowiadała Ewa Wilkowska.

Przy okazji oznaczenia 18. południka w Bysławiu pojawiła się jeszcze jedna atrakcja – nowa skrytka do geocachingu, czyli gry terenowej dla użytkowników odbiorników GPS. Polega ona na poszukiwaniu „skarbów” uprzednio ukrytych przez innych uczestników zabawy. Była to w głównej mierze inicjatywa mieszkanki Bysławia i jej syna: Ewy i Igora Wilkowskich. Jak tłumaczył Wojciech Słupiński, geocaching jest w Bysławiu obecny już od jakiegoś czasu, ale ostatnio został nieco zapomniany. Dlatego pojawiła się nowa skrytka.

– Skrzyneczki chowa się w różnych miejscach, aby promować dane miejscowości i ciekawe atrakcje. Do zagrania potrzebna jest właściwie tylko aplikacja na telefon. Igor przygotował na przykład zagadkę i quiz, które należy rozwiązać, aby znaleźć naszą skrzynkę. W skrytce znajduje się między innymi dziennik, do którego odkrywca musi się wpisać. Są tu też różne gadżety, promujemy Szlak Trzech Wież nad Borami. Dzięki geocachingowi naszą gminę odwiedzili już ludzie z Katowic, Gdańska i innych mniejszych miejscowości z całej Polski – tłumaczyła podczas spotkania Ewa Wilkowska.


2 lipca 2011 roku w Starym Suminie odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku. Na terenie powiatu tucholskiego są łącznie 4 takie miejsca. Fot. Archiwum Bractwa 18. Południka.

Linia łącząca ze Słońcem

Pastuszewski o południku 18° E mógł rozprawiać godzinami. Wszystko zaczęło się właśnie od odkrycia, iż południk przebiega przez bydgoski rynek. Ideą powstałą wokół „osiemnastki” jest w dwóch słowach łączenie ludzi. Ma na celu także zainteresowanie mieszkańców nie tylko swoją ziemią, ale również kosmosem. 18. południk oznacza bowiem relację człowieka mieszkającego na Ziemi ze Słońcem – to właśnie południki wyznaczają górowanie najważniejszej gwiazdy nad naszą planetą. W danym momencie wszyscy na 18. południku mają taką samą relację wobec Słońca: w Kapsztadzie, Sztokholmie czy Bysławiu.

Stefan Pastuszewski wskazywał, że akcja Bractwa jest właściwie ewenementem w skali świata. Nikt wcześniej nie podjął się takiego zadania, oni pracują nad nim od ponad 10 lat. Członkowie stowarzyszenia mają już w planach wyjazd do Szwecji. Potem chcą dotrzeć do Dubrownika, afrykańskich wiosek, a nawet na Antarktydę!

– Jaka jest poetycka metafora? O tej samej porze, o tej samej minucie i sekundzie we wszystkich miejscowościach na 18. południku promień słoneczny budzi mieszkańców. Południk wyznacza położenie danej części Ziemi wobec Słońca. Jest to przepiękna idea kosmiczna. Łączymy ludzi mieszkających w relacji do Słońca dokładnie w tym samym miejscu. A przecież Słońce to życie – tłumaczył podczas odsłonięcia znaku Stefan Pastuszewski.

Promocja poprzez 18. południk trwa. Być może na naszym terenie są jeszcze inne, nieodkryte miejsca, które mogłyby dołączyć do opisywanego grona? Które z nich zostaną uwiecznione na stadionie narodowym w Sztokholmie?

Tekst i fot. Kamil Tajl


Z prawej Wojciech Słupiński i Stefan Pastuszewski. Dalej Joanna Jastak, przedstawiciel „Bractwa 18. Południka” i Zofia Reszka.


Mieszkańcy spotkali się przy ul. Głównej 29 grudnia 2021 r.

eprasa.pl c6afea9b4b

W Kęsowie święto miłości

Miłość i wierność przysięgali sobie w 1971 roku. Poznawali się w różnych okolicznościach, często wspólnie pracowali po ślubie. 4 pary obchodziły niedawno Złote Gody, dwie – Platynowe. Poznajcie kolejnych jubilatów z terenu gminy Kęsowo.

Miłość jest jedną z największych inspiracji (jeśli nie największą) dla wszelkich artystów: pisarzy, poetów, malarzy czy rzeźbiarzy. Pojęciem miłości posługiwali się już greccy filozofowie, pierwsi chrześcijanie i wiele innych kultur. To ona definiowana jest jako dążenie do dobra, często uważana za najważniejszą cnotę. Miłość jest wyjątkowym uczuciem, często niedefiniowalnym, które bez wątpienia łączy dwoje ludzi. Tylko silna, trwała i nieprzemijająca więź potrafi sprawić, iż związek dwójki ludzi może trwać przez 50 i więcej lat. O małżeństwach idących przez całe życie razem, wspierających się mimo różnych kolei losu, należy pamiętać i doceniać ich zaangażowanie.

Wręczenie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie to zawsze bardzo uroczysty moment. Jest cywilnym odznaczeniem państwowym, nadawanym przez prezydenta RP. Otrzymują je małżeństwa z okazji 50. rocznicy ślubu. Medale, w imieniu głowy państwa, mogą wręczać jedynie określone ustawowo osoby. Dlatego w uroczystości z 29 grudnia w Wiejskim Domu Kultury w Kęsowie udział wzięli – oprócz szanownych jubilatów i ich najbliższych – także wójt gminy Kęsowo **Radosław Januszewski** oraz zastępczyni kierownika Urzędu Stanu Cywilnego **Natalia Cyborowska**.



Państwo Elżbieta i Jan Spichalscy.

Poznali się w obwoźnym kinie. Inni – na basenie

Złote Gody świętowały w Kęsowie w zeszłą środę 4 pary. Wszyscy jubilaci, oprócz wspomnianych medali, otrzymali kwiaty, pamiątkowe dokumenty oraz upominki.

Państwo **Lidia** i **Kazimierz Wojciechowscy** mieszkają na co dzień w Kęsowie. W tutejszym urzędzie wzięli ślub, dokładnie 31.07.1971 r. Poznali się również w Kęsowie, podczas zabawy. Przez lata prowadzili własne gospodarstwo rolne w Kęsowie, aktualnie odziedziczył je syn. Oboje są na emeryturach. Pan Kazimierz, o ile dopisuje zdrowie, bardzo dużo czasu spędza w garażu, gdzie oddaje się swojej pasji – majsterkowaniu. Jego żona uwielbia z kolei czytać książki i gazety, latem spędza większość wolnego czasu w ogrodzie. Państwo Wojciechowscy mają 3 dzieci: 1 córkę i 2 synów. Doczekali się 3 wnuków i 2 wnuczek.



Państwo Franciszka i Zygmunt Kędzierscy

Kolejnymi odznaczonymi jubilatami są **Janina** i **Kazimierz Marciniakowie** z Pamiętowa. Ślubowali sobie wierność 4.09.1971 r. w USC w Kęsowie. Historia ich pierwszego poznania to dobry materiał na początek książki bądź filmu. Poznali się bowiem podczas przyjazdu kina obwoźnego do Pamiętowa. Po zawarciu związku małżeńskiego pan Kazimierz pracował w mleczarni w Zalesiu. Pani Janina początkowo zajmowała się wychowywaniem dzieci, później



Państwo Lidia i Kazimierz Wojciechowscy.



Państwo Janina i Kazimierz Marciniakowie.

eprasa.pl c6afea9b4b



Państwo Leokadia i Ryszard Antoniakowie.



Państwo Halina i Zenobiusz Zdanowscy.

podjęła pracę w świetlicy wiejskiej w Pamiętowie oraz w przedszkolu w tej samej miejscowości jako pomoc przedszkolna. Dzisiaj są emerytami. Jubilat bardzo lubi czytać książki i rozwiązywać krzyżówki. Jubilatka zajmuje się domem oraz pomaga dzieciom w opiece nad wnukami. Mają 4 dzieci: 3 córki i syna, a także 3 wnuków.

Halina i **Zenobiusz Zdanowscy** poznali się w Żalnie, gdzie mieszkają do dzisiaj. Obrączki nałożyli na swe dłonie 22.10.1971 r. Przez całe wspólne życie prowadzili gospodarstwo rolne, pan Zenobiusz był także wieloletnim radnym gminy Kęsowo. Teraz odpoczywają jako emeryci. Jubilatka lubi rozwiązywać krzyżówki, jej mąż dużo spaceruje. Mają 7 dzieci: 3 córki i 4 synów. Doczekali się 5 wnuków i 7 wnuczek, a także jednej prawnuczki.

Do grona odznaczonych Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie dołączyli również państwo **Franciszka** i **Zygmunt Kędzierscy**. Ich ślub odbył się 27.11.1971 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gliwicach. Potem małżeństwo przeprowadziło się w Bory Tucholskie. Jubilatka pracowała w szkole w Drożdzienicy, uczyła dzieci: historii, wychowania fizycznego, plastyki, techniki oraz geografii. Jubilat jest twórcą ludowym, znanym rzeźbiarzem, który w zeszłym roku obchodził 50-lecie działalności artystycznej. Zygmunt Kędzierski rzeźbi w drewnie oraz maluje na szkle. Wykonuje także zabawki ludowe. Aktualnie jubilaci są na emeryturach. Pan Zygmunt dalej poświęca się swojej pasji związanej z rzeźbiarstwem. Organizował w Kęsowie letnie plenery rzeźbiarskie, we własnym domu w Przymuszewie urządził izbę twórczą, w której organizuje pokazy rękodzielnicze dla młodych adeptów sztuki rzeźbiarskiej. Bezinteresownie przyjmuje też wycieczki. Jego żona bardzo lubi tworzyć malunki na szkle oraz malować rzeźby. Państwo Kędzierscy mają 2 dzieci: córkę i syna. Doczekali się 2 wnuków i 2 wnuczek.

Jeszcze 5 lat dłużej

30 grudnia 2021 roku, również w Wiejskim Domu Kultury w Kęsowie, odbyła się kolejna uroczystość – tym razem 55-lecia pożycia małżeńskiego, czy tzw. Szmaragdowe lub Platynowe Gody. Tym razem świętowały dwie pary.

Leokadia i **Ryszard Antoniakowie** mieszkają w Obrowie. To tam się poznali i to tam prowadzili własne gospodarstwo rolne. Ślub cywilny miał miejsce w USC w Kęsowie 3.09.1966 r. Jubilaci są obecnie na emeryturach. Pan Ryszard od 40 lat zajmuje się pszczelarstwem. Jego żona bardzo lubi czytać książki oraz pomaga przy opiece nad prawnukami. Państwo Antoniakowie mają 2 dzieci: córkę i syna, a także: 3 wnuków, wnuczkę, 3 prawnuków i prawnuczkę.

Dokładnie 30 grudnia świętowali też państwo **Elżbieta** i **Jan Spichalscy**. Ślub cywilny odbył się bowiem 30.12.1966 r. w Kęsowie. Jubilaci poznali się na zabawie w Bladowie. On pracował w Spółdzielni Kółek Rolniczych Silno, później w SKR Żalno. Ona była pracowniczką gorzelni w Żalnie. Jubilaci na emeryturach cieszą się spokojnym życiem domowym, latem dużo czasu spędzają w ogrodzie. Mają 2 córki, 5 wnuków, 2 wnuczki i 1 prawnuczkę.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

Gmina Lubiewo:

Orszak w czwartek, koncert w niedzielę

Do wyboru będą dwa wydarzenia kulturalne: jedno w Bysławku, drugie w Lubiewie.



W przypadku pierwszego powoli mamy do czynienia z tradycją. Już w czwartek (6 stycznia 2022 r.) w Bysławku odbędzie się kolejny Orszak Trzech Króli. Organizatorem wydarzenia jak zawsze jest Stowarzyszenie „OdNowa" z Bysławka. Świętowanie rozpocznie się przed świetlicą wiejską o godz. 14:45 – to właśnie wtedy nastąpi zbiórka uczestników. 15 minut później wystartuje uroczysty przemarsz Orszaku Trzech Króli. Zaplanowano też kolędowanie z Orkiestrą Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej z Bysławia. Na finał uczestnicy mogą z kolei liczyć na słodką niespodziankę.

Kolejne wydarzenie odbędzie się trzy dni później, w niedzielę (9 stycznia), tym razem w Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo (Lubiewo, ul. Witosa 1). Będzie to koncert kolęd, rozpocznie się o godzinie 15:00. W programie znalazł się koncert w wykonaniu tria: **Dawid Okoński** (wokal), **Bartosz Hoppe** (piano) i **Katarzyna Gościk** (saksofon). Na scenie wystąpią ponadto młodzi wokaliści z grupy wokalnej B-CKiP i uczniowie ogniska muzycznego. Wstęp jest bezpłatny.

Kamil Tajl

Kolędy w Kęsowie na Trzech Króli

Wiejski Dom Kultury organizuje spotkanie w świątecznym klimacie.



6 stycznia 2022 roku, w święto Trzech Kóli odbędzie się koncert w Wiejskim Domu Kultury w Kęsowie. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 15:00. Na scenie tradycyjnie już nie zabraknie wokalistów – dzieci i młodzieży – z terenu gminy Kęsowo. W repertuarze pojawią się kolędy, ale także pastorałki i utwory utrzymane w świątecznym klimacie. W czwartek wystąpi ponadto zespół zaprzyjaźniony z kęsowskim WDK-iem „Pod wspólnym dachem". Wstęp na koncert jest bezpłatny.

(kt), grafika WDK

eprasa.pl c6afea9b4b

Po 80 latach pamiątki wróciły

Sztućce oraz przedwojenne medale łowieckie z Tygodnia Borów Tucholskich oraz trofea łowieckie trafiły do prawowitych właścicieli. To pamiątki rodziny Górskich z Kamienicy, które najpierw, przez dziesiątki lat przeleżały zakopane w ziemi, a po ich wydobyciu przechowywane były w tucholskim muzeum.

Wymienione pamiątki rodzinne po ponad 80 latach znalazły się z powrotem w rękach rodziny państwa Górskich, dawniejszych właścicieli majątku w Kamienicy.



Od lewej siedzą Jan Gołaski, jego mama dr Krystyna Górska Gołaska (córka współwłaściciela majątku Kamienica Jana Górskiego i Teresy z Plater Zyberków Górskiej), naprzeciwko, prof. Janusz Gołaski, mąż p. Krystyny, obok prof. Maria Górska Zabielska (córka śp. Jerzego Górskiego, brata p. Krystyny, i Anny z Karnkowskich Górskiej).

Mieszkali tam do czasu wybuchu II wojny światowej. W obawie przed grabieżcami ówczesna właścicielka – Teresa Górska zakopała część rodzinnych drobiazgów w pobliżu pałacu. Zostały odnalezione w 2014 roku, krótko po tym, jak na rynku wydawniczym ukazała się spisana przez **Marka Sassa** książka o Kamienicy i jej mieszkańcach („Kamienica na pograniczu borowiacko-krajeńskim. Miejsce ludzi – ludzie miejsca"), w tym o właścicielach majątku ziemskiego. Niektórzy łączą ze sobą oba wątki i oba wydarzenia.

– Po wydaniu książki faktycznie na terenie pałacu zaczęli pojawiać się ludzie liczący i mający nadzieję na odnalezienie rodzinnego skarbu dawnych właścicieli majątku – potwierdził Marek Sass.

Odnalazł skarb i natychmiast... umarł

Jednemu z poszukiwaczy udało się trafić na coś niesamowitego. Jak opowiadają mieszkańcy, odnalazłszy skarb, mężczyzna myślał, że trafił na zakopane złoto. Z całego podekscytowania zaraz po dokonaniu odkrycia zasłabł i zmarł. Ze względu na niezwykłe okoliczności towarzyszące odnalezieniu rodzinnego skarbu sprawą zajęła się prokuratura. Pamiątki zostały przekazane na przechowanie do Muzeum Borów Tucholskich. Leżały tam przez ponad sześć lat. Po tym jak wszystkie wątpliwości sprawy zostały rozwiane, można było przekazać znalezisko prawowitym właścicielom. Ze względu na wiek przedstawicieli rodu Górskich poprosili oni Marka Sassa, który zresztą opisywał dzieje rodziny i ma z nimi stały kontakt, o pomoc w przywiezieniu pamiątek. Marek Sass odebrał je od starosty tucholskiego **Michała Mroza** i przekazał we właściwe ręce. Oprócz sztućców były tam też przedwojenne medale łowieckie z Tygodnia Borów Tucholskich i trofea łowieckie.

– Rodzina była bardzo wzruszona. To jedne z nielicznych pamiątek, które udało się im odzyskać. Nam z kolei zależało na tym, by trafiły one jeszcze do osób, które były świadkami tej historii – wyjaśniał Marek Sass, dzięki któremu dziś o familii Górskich możemy dowiedzieć się bardzo wiele. Do artykułu dołączamy fragmenty książki Sassa dotyczącej Kamienicy.



Starosta Michał Mróz przekazuje Markowi Sassowi skarb rodziny Górskich.

Górscy z Kamienicy

Fragmenty książki Marka Sassa „Kamienica na pograniczu borowiacko-krajeńskim. Miejsce ludzi – ludzie miejsca"

Bracia Górscy, Franciszek Henryk Marian (1897-1989) i Jan Konstanty Tadeusz Kazimierz (1899-1939), to ostatni właściciele dóbr kamienickich. Byli synami Antoniny z Chłapowskich Górskiej i Konstantego Marii Górskiego. Antonina z Chłapowskich Górska kupiła Kamienicę oraz willę w Poznaniu za pieniądze uzyskane ze sprzedaży położonego na Śląsku majątku Patoka. Wszystkie umowy kupna–sprzedaży posiadały klauzulę mówiącą, iż bracia Górscy kupują daną nieruchomość na wspólną własność, w równych idealnych cząstkach. Skutkowało to tym, iż w majątku wszystko było dzielone po równo na dwóch współwłaścicieli. Takie rozwiązanie uchroniło Kamienicę przed parcelacją wynikającą z realizacji reformy rolnej. Dobra te, jako majątek likwidacyjny, podlegały parcelacji dopiero, gdy na terenie ówczesnych województw poznańskiego i pomorskiego zostałyby rozparcelowane wszystkie inne majątki. W świetle obowiązującego wówczas prawa mogło to nastąpić dopiero jesienią 1940 r.

W związku z tym, że Franciszek Górski poświęcił się karierze naukowej, gospodarzem w Kamienicy został Jan Górski. Dzierżawił część majątku brata, zarządzając całością. W czasie, gdy przygotowywał się do tego nowego zadania, w imieniu bratanków w Kamienicy gospodarzył stryj Ludwik Górski. Jednak wkrótce cały ciężar obowiązków spadł na Jana Górskiego i jego matkę, która razem z nim zamieszkała w kamienickim pałacu.

Przed Górskimi stanął cały szereg problemów związanych z gospodarstwem, które było zaniedbane oraz ubogie w inwentarz. W możliwie krótkim czasie dokonano niezbędnych napraw budynków gospodarczych. Prac remontowych wymagał także pałac. Przeważnie własnym systemem gospodarczym starano się zlikwidować zastane niedogodności. Miejscowy stolarz zrobił meble, wymieniono okna, pomalowano ściany, odnowiono podłogi. Na ścianach pojawiły się obrazy przywiezione przez Antoninę z Chłapowskich Górską z Poznania: dzieła Chełmońskiego, Malczewskiego, Michałowskiego, Tetmajera, Mehoffera i Wyczółkowskiego.

Antonina z Chłapowskich Górska podczas swego pobytu w Kamienicy skupiła się na dwóch zagadnieniach: prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz działalności społecznej wśród miejscowej ludności. Chcąc w sposób nowoczesny zarządzać domem, sprowadzała książki na temat organizacji pracy kobiet w innych krajach oraz czasopisma francuskie i polskie. Nawiązała także korespondencję z belgijskim towarzystwem, które przysyłało jej wiadomości na temat nowoczesnej hodowli kur, którą wprowadziła. Działała w Towarzystwie Ziemianek w Tucholi. Dla dziewcząt z Kamienicy zorganizowała kurs kroju i szycia. W swoich planach miała także założenie Towarzystwa św. Wincentego, utworzenie warsztatów dla bezrobotnych oraz ochronki. W wolnych chwilach ze swoim synem Janem odwiedzała okoliczne dwory. Bywali u Połczyńskich w Wysokiej, Prądzyńskich w Skarpie, Zdzitowieckich w Komorzy oraz u Komierowskich w Komierowie. Właśnie tam ugruntowała się znajomość Jana Górskiego z Teresą Plater Zyberk, kuzynką Róży z Zamoyskich Komierowskiej, którą poznał podczas karnawału w Warszawie.

Teresa Maria Antonina Plater Zyberk (1898–1990) była córką marszałka szlachty powiatu szawelskiego hrabiego Ludwika Plater Zyberka herbu własnego i hrabianki Teresy Zamoyskiej. Urodziła się w rodzinnym majątku w Kurtowianach na Litwie. Gdy miała 13 lat, straciła matkę. Od tej pory wychowywała ją starsza siostra Elżbieta. W 1915 r. wraz z ojcem i rodzeństwem znalazła się w Petersburgu. Tam rozpoczęła naukę w prywatnej polskiej szkole żeńskiej. Nie ukończyła jej z powodu osłabienia wywołanego głodem. W Petersburgu przeżyła rewolucję 1917 r. W listopadzie 1918 r. z częścią rodzeństwa przyjechała do Polski. Podjęła naukę w szkole gospodarczej, następnie była sanitariuszką w wojskowym pociągu sanitarnym. Kolejne dwa lata spędziła w majątku rodzinnym w Kurtowianach. W 1923 r. wstąpiła do Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie prowadzonej przez Amerykański Czerwony Krzyż. Dyplom pielęgniarki uzyskała w maju 1925 r. Początkowo pracowała w przychodni przeciwgruźliczej w Warszawie, następnie utrzymywała się z dyżurów pielęgniarskich w domach prywatnych.

Znajomość z Janem Górskim wkrótce przerodziła się w trwałe uczucie. W lutym 1928 r. w Warszawie doszło do zaręczyn. Ślub odbył się 22 maja 1928 r. w Kazimierzu Biskupim. Wkrótce po przybyciu do Kamienicy państwo młodzi zostali uroczyście powitani przed kościołem parafialnym w Pruszczu, którego Jan Górski był patronem, przez duszpasterza oraz stosownym wierszem i kwiatami przez dzieci, Cecylię Mangel i Stanisława Mazurkiewicza. Ze związku Teresy i Jana Górskich przyszło na świat dwoje dzieci: Krystyna Zofia (1929) i Jerzy Konstanty Ludwik (1933).

Po ślubie Jana i Teresy Antonina z Chłapowskich Górska postanowiła opuścić Kamienicę. Początkowo zamieszkała w Poznaniu, a następnie u syna Franciszka w Krakowie. Swojej synowej pozostawiła czarny zeszyt, który miał jej służyć pomocą w zarządzaniu gospodarstwem domowym. Pasją Teresy Górskiej były konie. Do niej należała opieka nad stajnią cugową, hodowlą i wychowem źrebaków. Niemalże każdego dnia spod pałacu

eprasa.pl c6afea9b4b

do rodziny

ruszała na swojej ulubionej Karabeli na trzygodzinną przejażdżkę po lesie. Te konne spacery stanowiły moment wytchnienia od trudów, codziennych obowiązków. Inną pasją Teresy Górskiej była muzyka, szczególnie gra na fortepianie. Tak jak Teresa Górska zajmowała się domem i hodowlą koni, jej mąż ogarniał swoją uwagą resztę gospodarstwa.

Według wykazu z 1932 r. dobra kamienickie liczyły 3001 ha, 47 arów i 39 m². W tym było 1950 ha lasu, z czego 40 ha rozparcelowanych. Obszar uprawny obejmował 836,94 ha, z tego 612 mórg dzierżawił Leon Dykier z Pruszcza (dane z 1927 r.). W skład majątku wchodził młyn na Kamionce o przemiale 9500 centnarów. Znajdująca się w nim turbina wytwarzała prąd elektryczny, dzięki któremu uruchamiano pompy dostarczające wodę do pałacu, stajen oraz wszystkich budynków gospodarczych w podwórzu. W celu przewożenia większej masy towarowej, jak i produktów rolnych korzystano ze zbudowanej na początku XX w. bocznicy kolejowej, która była połączona z kolejką polną służącą do transportowania żwiru oraz buraków cukrowych. W gospodarstwie uprawiano żyto, jęczmień, pszenicę, owies, ziemniaki, lucernę, buraki cukrowe, łubin, groch, rzepak. Rozwinęła się hodowla koni, rasowych krów oraz owiec. Jan Górski założył nowoczesne gospodarstwo rybne, wówczas największe w powiecie tucholskim. Projektując je, korzystał z konsultacji specjalisty, Karla Lüpke inżyniera Mizerskiego. Na powierzchni 70 ha głównie hodowano karpie i liny.

Ważnym elementem gospodarki majątku ziemskiego w Kamienicy był las. Rozciągał się wzdłuż Brdy między jej dwoma dopływami, Sępolenką i Kamionką, i zajmował powierzchnię 2219,38 ha. W tym ponad 1979 ha przeznaczone było na produkcję masy drzewnej. Grunty orne i osady zajmowały 16,36 ha, łąki i pastewniki 52,49 ha, bagna, rowy i wody 109,11 ha, drogi 61,72 ha. Podzielony był na 78 oddziałów o powierzchni około 25 ha każdy. Oddzielną jednostkę oddziałową stanowiła tak zwana „Parowa" (o powierzchni ponad 51 ha), która była najdalej na północ wysuniętą częścią kamienickiego lasu. W jej pobliżu znajdował się tak zwany „Park" (o powierzchni ponad 50 ha), który bezpośrednio przylegał do głównego kompleksu leśnego. Administrację lasu stanowiły cztery osoby: nadleśniczy i trzech leśnych. (...)

Jan Górski brał aktywny udział w życiu społecznym regionu. W 1929 r. był członkiem Sejmiku Powiatowego w Tucholi. W wyborach, które odbyły się 12 lipca 1939 r., został wybrany radnym Rady Powiatowej. Działał także w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym z siedzibą w Tucholi. W 1937 r. był jego wiceprezesem, jednocześnie sprawując funkcję prezesa Sekcji Ziemiańskiej. Piastował urząd podwójciego gminy Gostycyn. Był również delegatem z Pomorza i Poznańskiego do Komisji Związku Izb i Organizacji Rolniczych w Warszawie. W 1935 r. kandydował na posła do Sejmu z Okręgu Wyborczego nr 103 w Chojnicach, który obejmował powiaty chojnicki, starogardzki, tczewski i tucholski. W 1937 r. został prezesem oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej na gminę Gostycyn. W swoich poglądach politycznych był bliski Obozowi Zjednoczenia Narodowego, ale formalnie do niego nie należał. Wstąpił do działającej w Warszawie Ligi Obrony Czci – organizacji, która swoim członkom zabraniała udziału w pojedynkach, nawet w charakterze sekundantów, zapewniając pomoc w polubownym załatwianiu wszelkich sporów. Wśród rolników popularyzował nowe metody hodowli i upraw. Spotykał się z nimi, zapraszał do Kamienicy.

Jan Górski był też kolatorem (patronem) kościoła parafialnego w Pruszczu. Po pożarze wsi (1921) pomagał w remoncie plebanii oraz odbudowie świątyni. W 1928 r. ufundował dla niej największy dzwon. Jako patron podejmował w Kamienicy wizytujących parafię biskupów chełmińskich. W 1928 r. gościł Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, a następnie Konstantego Dominika (1934). W pałacu kamienickim odbywały się także inne spotkania oficjalne. W związku z wizytacją poszczególnych gmin powiatu tucholskiego przebywał w nim starosta tucholski Jerzy Hryniewski i wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis.

W swoich progach Teresa i Jan Górscy podejmowali wielu gości. Każdego roku, na miesiąc wspólnej jazdy konnej, przyjeżdżała Helena Morawska. Letnie wakacje w Kamienicy spędzał brat Jana Górskiego z rodziną. Bywała też malarka i literatka Pia Górska. Bardzo często gościła Antonina Górska. Przebywali tutaj również najbliżsi Teresy Górskiej, jej ojciec Ludwik Plater Zyberk oraz siostra Elżbieta Popowska z synkiem Jasiem. Progi tego gościnnego domu przestępował także pisarz Józef Weyssenhoff oraz malarz Leon Wyczółkowski. (...)

Czarne chmury nad kamienickimi dobrami zebrały się w związku ze światowym kryzysem na przełomie 1930 i 1931 r. Jego przyczyną nie była słaba kondycja ekonomiczna majątku, a żyrowanie weksli Tomaszowi Komierowskiemu, którego wierzyciele zaczęli odwiedzać Kamienicę. Pojawił się także komornik sądowy z Tucholi. Nie mógł jednak wszcząć przewidzianej prawem egzekucji z powodu nieprzeprowadzonych działów między braćmi Janem i Franciszkiem Górskimi. Wierzyciele jednak weszli na hipotekę młyna. Sytuacja okazała się na tyle trudna, że Jan Górski nawet nosił się z zamiarem sprzedaży dóbr. Pogłębiający się kryzys, idący w parze z kłopotami związanymi ze spłacaniem długów Komierowa, wymusił na właścicielach Kamienicy znaczne oszczędności. Część pracowników zatrudnionych w majątku została zwolniona. Zredukowano liczbę służby domowej. Ze względu na mniejsze zużycie opału ograniczono liczbę używanych w pałacu pokoi. Samochód, granatową Minerwę, postawiono w stodole na klockach. Mimo wprowadzonych oszczędności, kryzys nadal bardzo dotkliwie dotykał kamienickie dobra, a wierzyciele Komierowskiego ciągle nawiedzali to tak spokojne do tej pory siedlisko. W połowie 1932 r. Górscy zdecydowali się na przeprowadzenie fikcyjnej dzierżawy swoich dóbr. Dzierżawcą został kuzyn Jana Górskiego ze strony matki, Krzysztof Morawski. On jednak, z powodu własnych zajęć gospodarskich, nie zajął się osobiście Kamienicą, lecz przysłał swojego pełnomocnika Michała Kołtunowicza. Jan Górski, dla poratowania zdrowia, wyjechał do Zakopanego. Jego żona udała się do Wojcieszkowa w Lubelskiem, gdzie lato spędzał jej ojciec Ludwik i siostra Elżbieta z synem Jasiem.

Najprawdopodobniej wiosną 1939 r. Jan Górski rozpoczął pracę nad książką „Znaczenie i obowiązki większej własności w Polsce". Jak zauważył we wstępie, pragnął odnieść się w niej do wcześniejszej publikacji swego stryja, znanego działacza ziemskiego, Ludwika Górskiego, który w 1886 r. opublikował „Znaczenie i obowiązki większych właścicieli w Królestwie Polskim". Autor, traktując dzieło swego krewnego jako punkt wyjścia do dalszych rozważań, zamierzał przedstawić własne przemyślenia na temat sytuacji na polskiej wsi. Niestety, wydarzenia związane z wybuchem II wojny światowej raz na zawsze uniemożliwiły dokończenie rozpoczętej w kamienickim pałacu pracy. Pozostały po niej 53 strony papieru kancelaryjnego zapisane ręcznie ołówkiem (...).

24 sierpnia 1939 r. wszystko się zmieniło. Do Kamienicy dotarły pierwsze karty mobilizacyjne, wśród nich dla Jana Górskiego. Na jego małżonkę spadły obowiązki związane z zarządzaniem w majątku, ewakuacją inwentarzy zarodowych, a nade wszystko troską o bezpieczeństwo najbliższych. 1 września przed godziną 11, z rejonu Wielka Klonia – Bagienica, wkroczyły do Kamienicy niemieckie jednostki pancerne 6 pułku czołgów z 3 Dywizji Pancernej wchodzącej w skład XIX Korpusu Pancernego gen. Heinza Guderiana (...). Jan Górski, jako podoficer, miał przydział do żandarmerii wojskowej. Brał udział w kampanii wrześniowej. Poległ 27 września pod osadą Łuszczów Kolonia niedaleko Lublina. Teresa Górska wspominała tamten czas: „Janka nie ma, ani żadnej wieści o nim. Dopiero w rok potem dowiedziałam się, że poległ pod Lublinem [...] w ostatni dzień działań wojennych. Grób odnalazłam – ekshumacja dała mi stuprocentową straszną pewność! Trzeba dalej żyć samej!"

Rozpoczęła się okupacja. Teresa Górska przeżyła ją z dziećmi daleko od Kamienicy, w Woli Pękoszewskiej i Warszawie. Majątek kamienicki przejęła Rzesza Niemiecka. Administrował nim major rezerwy dr Storp. Powiernikiem młyna i tartaku był V. Mutius. Do pracy w polu i gospodarstwie w latach 1942–1944 wykorzystywano m.in. robotnice sprowadzone ze Związku Radzieckiego. Kwaterowały w budynku szkoły (...).

Rzeczywistość powojenna różniła się od tej sprzed 1939 r. Właściciele ziemscy mieli zakaz powrotu do swojej własności. Teresa Górska własnym koniem i wozem przejechała w okolice Poznania. Zamieszkała w Puszczykowie Starym. Utrzymywała się z przewożenia wozem różnych towarów. W latach 1946–1951 mieszkała w Bydgoszczy, skąd przeprowadziła się do Poznania. Zarabiała na życie przepisywaniem na maszynie. Zmarła w Poznaniu w 1990 r. Do lutego 1946 r. majątek w Kamienicy, podobnie jak w Wielkiej i Małej Kloni, administrowany był przez wojsko radzieckie. Stał się przedmiotem grabieży, dewastacji i bezmyślnej eksploatacji. Następnie wszedł w skład Państwowych Nieruchomości Ziemskich (...). 1 lipca 1949 r. powołano Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR), których częścią składową stała się również Kamienica. Lasy w większości włączono do Nadleśnictwa Zamrzenica. Młyn przekazano Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gostycynie.

Opr. Lucyna Zdanowska



Pamiątkowe medaliony.



Trofea łowieckie



Pozostałe, zakopane w przeddzień wojny rzeczy pochodzące z pałacu w Kamienicy.

eprasa.pl c6afea9b4b

Lawina dobra. Zbiórka GOK-u w Cekcynie

W tym roku Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie zorganizował świąteczną zbiórkę dla dwóch Domów dla Dzieci w Małej Cerkwicy.

Flamastry, kredki, bloki rysunkowe i inne artykuły plastyczne, gry, zabawki i książki, ale też przedmioty używane na co dzień w kuchni czy łazience – między innymi takie prezenty trafiły jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia do dwóch Domów dla Dzieci w Małej Cerkwicy. Przedmioty te przynieśli życzliwi ludzie w ramach zbiórki organizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie. To nie pierwsza świąteczna inicjatywa tego ośrodka kultury, który angażował się już w Szlachetną Paczkę, a w ubiegłym roku dołączył do akcji Onko-Mikołaje, organizowanej przez bydgoskie Stowarzyszenie Uśmiech Nadziei Dzieciom. Tym razem jednak ekipa GOK-u postanowiła stworzyć własną zbiórkę.

– Święta to czas, który zachęca do dzielenia się z innymi – mówi **Izabela Złotowska**, dyrektor GOK-u w Cekcynie. Dowodem na prawdziwość tych słów jest duża ilość prezentów, które udało się zebrać. – W naszą akcję włączyło się wielu mieszkańców gminy, Szkoła Podstawowa w Cekcynie, a ku naszemu zaskoczeniu prezenty przyjechały do nas także z Bydgoszczy i to dwukrotnie – dodaje Izabela Złotowska.



Izabela Złotowska i Monika Złotowska przekazały prezenty we wtorek, 21 grudnia.



Zebrano m.in. artykuły plastyczne.

Dary udało się zebrać dzięki **Mai Gertych**, która zachęciła swoich przyjaciół i znajomych do włączenia się w akcję.

Akcja w porozumieniu z motocyklistami

W zbiórkę zaangażowali się wszyscy pracownicy GOK-u, ale na samym początku czuwała nad nią głównie **Beata Walenty**.

– Rok wcześniej dołączyliśmy do akcji Onko-Mikołaje. I tym razem braliśmy to pod uwagę – mówi. – Ostatecznie jednak postanowiłyśmy zorganizować osobną zbiórkę – dodaje.

Zaprzyjaźniona grupa TNT Tuchola Night Team organizowała zbiórkę dla dzieci z Małej Cerkwicy – podopieczni napisali listy, a oni zadbali o to, by spełnić ich marzenia. To właśnie członkowie TNT podpowiedzieli Beacie Walenty, że tamtejsza placówka byłaby wdzięczna za pomoc w tym świątecznym czasie. Po skontaktowaniu się z domem dziecka powstała lista najpotrzebniejszych rzeczy. Zbierano m.in. artykuły plastyczne, ale też rzeczy użytku domowego, np. kubki, formy do pieczenia czy deski kuchenne. Jak mówi **Monika Wesołowska** z cekcyńskiego GOK-u, zdarzały się też dodatkowe, nieprzewidziane na niej podarunki.

Elżbieta Doniecka, fot. GOK Cekcyn



Dary przyjechały nawet z Bydgoszczy.



W akcję włączyła się m.in. Szkoła Podstawowa w Cekcynie, a szczególnie klasa 1 b.



Darczyńcy stanęli na wysokości zadania. Zebrano masę prezentów.

eprasa.pl c6afea9b4b

kronika policyjna

- W poniedziałek 27.12 około godz. 13:05 na trasie Lipowa – Krąg kierująca toyotą nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, na skutek czego uderzyła w lewy bok peugeota, którym prawidłowo jechał 36-letni mieszkaniec gm. Śliwice. 23-letnia mieszkanka gm. Tuchola została pouczona.
- W środę 29.12 około godz. 12:30 w Wielkim Gacnie opel i BMW wymijały się, lecz ich kierowcy nie zachowali bezpiecznej odległości i z tego powodu zderzyli się lusterkami. Jako, że byli współwinni zaistniałej sytuacji, nałożono na nich mandaty.
- W czwartek 30.12 około godz. 11:05 w Tucholi na ul. Kolejowej jadący hyundaiem 18-latek, mieszkaniec gm. Tuchola, wyjeżdżając z parkingu, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu oplem. 24-latek w celu uniknięcia zderzenia skręcił gwałtownie w prawo, przejechał przez krawężnik i zatrzymał się na chodniku. W jego pojeździe doszło do uszkodzenia koła.
- Tego samego dnia około godz. 15:40 w Gołąbku kierujący fiatem i mercedesem nie zachowali bezpiecznej odległości i zderzyli się lusterkami. Jedno z luster uderzyło w prawidłowo jadące renault, które prowadziła 20-letni mieszkanka Gostycyna. Panowie zostali pouczeni.
- W piątek 31.12 około godz. 16:10 w Wielkiej Komorzy pod volvo wtargnęła zwierzyna leśna. Straty poniósł 57-letni mieszkaniec gm. Lubiewo.

G.

kronika strażacka

- We wtorek 28.12 strażacy usuwali zagrożenie w postaci pochylenia się drzewa nad ścieżką rowerową w Tucholi przy ul. Świeckiej.
- W czwartek 30.12 w Pruszczu strażacy pomagali policji i służbom medycznym dostać się do mieszkania starszej osoby. Zaalarmowała ona o urazie nogi i braku możliwości podniesienia się z łóżka. Ponieważ nie było możliwości skomunikowania się z opiekunem, konieczna okazała się interwencja strażaków.

G.



zmarli

- † Jan Kantak, l. 90 – Gostycyn
- † Jerzy Uzbiak, l. 79 – Piła
- † Leon Miklasz, l. 68 – Krajenki
- † Benedykt Wolter, l. 65 – Klonowo
- † Jadwiga Szweda, l. 81 – Śliwiczki
- † Ewa Zofia Gliniecka, l. 61 – Zazdrość
- † Helena Trawicka, l. 93 – Rzepiczna
- † Stanisław Ryszard Rychter, l. 77 – Sępólno Krajeńskie
- † Krystyna Landmeser, l. 71 – Pod Komorzą
- † Sławomir Stosik, l. 42 – Kruszka
- † Jadwiga Banaszek, l. 70 – Wieszczyce
- † Irena Klunder, l. 81 – Tuchola
- † Mieczysław Jachimczak, l. 90 – Tuchola
- † Felicja Kufel, l. 89 – Tuchola
- † Eugeniusz Edmund Stanisław Maliński, l. 85 – Tuchola
- † Marta Krystyna Kiełpińska, l. 71 – Tuchola
- † Henryk Baran, l. 79 – Tuchola
- † Maciej Jan Okonek, l. 47 – Bysławek
- † Feliksa Halina Gumińska, l. 68 – Tuchola

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Rodzina

śp. Edmunda Przybylskiego

składa serdeczne podziękowania wszystkim
za udział w różańcu oraz uroczystości pogrzebowej.
Dziękujemy ks. Henrykowi Fetke, panu organiście,
zakładowi pogrzebowemu Bolińscy oraz pani Marii Cemce.
Serdeczne „Bóg zapłać" za wszystkie słowa wsparcia i otuchy.

Rodzina pogrążona w żałobie

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Dziękuję doktorowi
Sebastianowi Derdowskiemu
oraz całemu Oddziałowi Kardiologii
szpitala w Tucholi
za opiekę i wielkie zaangażowanie
w ratowanie życia mojego Męża

śp. Sławomira Stosika

Żona z synem

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Dziękujemy rodzinie, znajomym,
delegacji Masarni Cekcyn, sąsiadom,
klasie V i Szkole Podstawowej w Cekcynie,
którzy w bolesnych chwilach
dzielili z nami smutek i żal
oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej
i ostatniej drodze
naszego kochanego Męża i Ojca

śp. Sławomira Stosika

Dziękujemy za modlitwę, komunię św.,
wieńce i kwiaty.

Pogrążona w smutku żona z synem

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.
ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni

WYPŁATA ZASIŁKU POGRZEBOWEGO OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

Reklama, ogłoszenie płatne

Pani dyrektor
Barbarze Drewczyńskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają
nauczyciele i pracownicy
Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Legbądzie

Podziękowania dla Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi,
w szczególności pani doktor Marioli Gacy,
pielęgniarce Martynie Kleman-Nogal,
rehabilitantce Alicji Wiluś
oraz lekarzowi rodzinnemu Adamowi Śliwie
za opiekę medyczną, życzliwość, zaangażowanie,
pomoc w czasie choroby
oraz personelowi Szpitala Tucholskiego
za opiekę w ostatnich chwilach życia

śp. Jadwigi Banaszek

składają córki z rodziną

Wszystkim, którzy w bolesnej chwili okazali wiele serca
i życzliwości oraz licznie uczestniczyli we Mszy Św.
i wzięli udział w ostatniej drodze wiecznego spoczynku

śp. Jadwigi Banaszek

ks. proboszczowi Wojciechowi Trapkowskiemu
z parafii Wielki Mędromierz,
delegacjom, sąsiadom, znajomym, krewnym za modlitwę i Komunię Św.
oraz Zakładowi Pogrzebowemu PK w Tucholi

serdeczne podziękowania składają córki z rodziną

Z głębokim żalem żegnamy

śp. Henryka Barana

Wiceprezesa Ochotniczej
Straży Pożarnej
w Wielkiej Komorzy.

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Burmistrz Tucholi – Tadeusz Kowalski
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Tucholi

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BOLIŃSCY
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

* Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
* Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
* Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
* Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

eprasa.pl c6afea9b4b

Turniej Miast

We Wronkach jak... w domu

Mateusz Knitter z Tucholi po raz trzeci bierze udział w cyklu kręglarskiego Turnieju Miast. Sportowiec prezentuje wysoki poziom i jest wysoko sklasyfikowany w generalnym zestawieniu. Ponadto do Wronek pojechała niewielka grupa sportowców z naszego miasta.

Turniej Miast skupia grupę kręglarzy, którzy nie mają licencji A, czyli, jak tłumaczy najlepszy w tych rozgrywkach tucholanin, nie może to być czynny zawodnik grający w superlidze. Rywalizacja z kulą w dłoni odbywa się w siedmiu miastach, w tym w Tucholi (według terminarza na portalu kregle.net – w dniach 4-5 marca). Na początku nowego roku można mówić o klasyfikacji stanowiącej podsumowanie dwóch turniejów – w odległym Brzesku i Wronkach.

W pierwszym z wymienionych miast zabrakło sportowców z Borów. Przyczyny były różne. Teraz pozostaje zagrać w kolejnych, by uzbierać największą liczbę punktów, bowiem w Turnieju Miast poszczególne wyniki w strąconych kręglach są wedle regulaminu przeliczane na oczka i sumowane po każdym wydarzeniu w konkretnym mieście. Najbliższa rywalizacja odbędzie się 7 i 8 stycznia w Gostyniu. Zasady uczestnictwa w Turnieju Miast są proste jak w tucholskiej lidze gminnej. Sportowcy kulają wyłącznie do pełnych dziewiątek, oddając po sześćdziesiąt rzutów.



Mateusz Knitter jest w doskonałej, równej formie. W artykule opowiada „Tygodnikowi" o występie na turnieju we Wronkach.

Tymczasem należy wspomnieć o udanym występie Mateusza Knittera i innych tucholan we Wronkach. Pod koniec listopada do tamtejszej kręgielni zjechało się grubo ponad stu sportowców obojga płci. Tucholanie pojechali w grupie czteroosobowej (Katarzyna Wegner, Andrzej Schmidt, Mateusz Knitter i Karol Lipinski).

Będzie gonił czołówkę

Rodzynkiem wśród męskiej braci była Katarzyna Wegner. Tucholanka osiągnęła przyzwoity wynik 355 kręgli, dzięki czemu zyskała na swoje konto punktowe 90 punktów. To pozwoliło jej na zajęcie w kategorii kobiet 20 pozycji. Świadczy to tylko o wysokim poziomie sportowym rywalizacji, co potwierdza Mateusz Knitter:

– Bardzo lubię wroniecką kręgielnię, bo znam ją dobrze i tamtejsze tory mi sprzyjają; to tak, jakbym był w drugim domu. Zagrałem równo na czterech torach, na każdym z nich oddając po piętnaście rzutów jak każdy. Rok temu cykl turniejów był zawieszony ze względu na pandemię. Po kulaniu we Wronkach jestem z siebie zadowolony, bo trafiłem 389 kręgli jak dwa lata temu. Wówczas w tym mieście byłem czwarty, tym razem drugi. Równą formę potwierdziłem w lidze gminnej, bo w kolejnym dniu, zaraz po przyjeździe z Turnieju Miast osiągnąłem w Tucholi wynik 386 kręgli. We Wronkach w klasyfikacji miast dzięki solidnym wynikom naszych reprezentantów zajęliśmy pierwsze miejsce. Gdybyśmy zaliczyli Brzesko, na pewno rezultaty byłyby jeszcze lepsze, nie można jednak mieć wszystkiego.



Katarzyna Wegner to jedyna tucholanka w Turnieju Miast. Obok Andrzej Schmidt.

W Wielkopolsce podczas Turnieju Miast dwaj pozostali tucholanie wystąpili w idealnie równej formie – strącili po 377 kręgli. Mateuszowi Knittrowi we Wronkach zabrakło do zwycięstwa tylko jednego kręgla – lepszy od niego o tę wartość Marcin Frydryszak z Gostynia miał na swoim koncie 390 trafionych kręgli. W klasyfikacji generalnej po dwóch turniejach tucholanin jest w pierwszej trójce najlepszych sportowców. Wyprzedzają go tylko wspomniany Frydryszak i Krzysztof Soból z Brzeska. Różnice strat są minimalne. Występującym w Turnieju Miast kręglarzom można kibicować w tucholskim obiekcie podczas rozgrywek ligi gminnej.

Jarosław Kania, fot. (jk), nadesłane

Mecz noworoczny

Nowy Rok na tucholskim boisku

1 stycznia na boisko wybiegli zawodnicy, którzy od lat piłkarsko świętują rozpoczęcie Nowego Roku.

Pierwsi na boisku tucholskiego OSiR-u w 2022 roku pojawili się zawodnicy Tucholskiego Klubu Piłkarskiego. (TKP) Naprzeciw nim stanęli zawodnicy „The Legend of TKP". Jak już sama nazwa drużyny podpowiada, jej skład stanowili gracze, którzy przez lata, w różnych momentach, zaistnieli w barwach Tucholskiego Klubu Piłkarskiego. Co ciekawe, rywalizowano na boisku w liczebności... 14 na 14. Składy drużyn były losowane, a w przerwie meczu skorygowano je tak, aby ich poziom był jak najbardziej wyrównany. Manewr ten był jak najbadziej skuteczny. Pojedynek zakończyło status quo 3:3.

Później na murawę wybiegli zawodnicy Sokoła Tuchola – ekipy, która świętuje właśnie 15-lecie istnienia. Niezależnie od dojrzałego wieku, prowadzili grę w niezłym tempie. Zawody były zacięte, z multum niewykorzystanych sytuacji, ale jednocześnie także ze śmiechem i zabawą.

– Staramy się zbierać co roku, by w taki sposób świętować Nowy Rok, choć akurat poprzednio to nie udało się z powodów pandemicznych – mówił nam Waldemar Siemiński, jeden z tucholskich Sokołów. Zapewnił nas, że słuszny wiek większości graczy tej drużyny, nie jest przeszkodą w tej sportowej, ale towarzyskiej rywalizacji. Warto zwrócić uwagę, że w ich meczu średnia wiosen na karku przekraczała 50 lat! Słyszymy również, że Sokoły nie chcą ograniczać się wyłącznie do meczów noworocznych. W planach jest organizacja turnieju dla zawodników w wieku 40+. Podobny pomysł Sokołom udało się zrealizować na 10-lecie istnienia. Wówczas zrealizowali sportową imprezę skierowaną dla... pięćdziesięciolatków. Jak mówi przedstawiciel teamu, póki siły pozwolą, Sokoły grać i działać będą nadal.



Drużna TPO Sokoły regularnie zbiera się, by rozegrać swój tradycyjny noworoczny mecz.

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

eprasa.pl c6afea9b4b

Turniej Siatkarski o Puchar Prezesa PGE Toruń SA

Sprawdzian wypadł kapitalnie! Czekamy na finał

Tucholskie kadetki rewelacyjnie spisały się nad Wisłą, gdzie w świetnym stylu wygrały turniej siatkarski. Ich trener podkreśla, jak to zwycięstwo jest ważne w kontekście ligowych finałów.



Aleksandra Jabłońska (z lewej) została najlepszą siatkarką turnieju. Obok Marta Rzepka.

Zanim przejdziemy do samej rywalizacji w mieście Kopernika, przypomnijmy, że kadetki z Tucholanki Europrojekt zajęły III miejsce po zasadniczej rundzie w wojewódzkiej lidze siatkówki. To oznacza, że na początku lutego podopieczne trenera Dariusza Wnękowicza – wezmą udział w rozgrywkach finałowych, gdzie rywalkami Borowiaczek będą siatkarki z Bydgoszczy i Świecia. Będzie to bezpośrednia walka na parkiecie o medale. Do najlepszej grupy siatkarek w tej kategorii wiekowej być może dołączy jeszcze zespół, który rozegra baraże o wejście do ścisłej czołówki.

W Toruniu tucholanki zagrały jak z nut. Niecały tydzień przed świętami odbył się tam Turniej Siatkarski o Puchar Prezesa PGE Toruń SA. Na rozgrywki zaproszono drużyny dziewczęce z roczników 2005 i młodsze. Sportsmenki ze stolicy Borów zostały zaproszone przez organizatora – MUKS X LO Toruń, ponieważ torunianki przebywały w Tucholi i rozgrywały swego czasu sparingi. Znajomość nie przeszła więc bez echa – tucholanki, mając świadomość, że rywalizacja z dala od domu może być solidnym obrazem formy na parkiecie, bez wahania ustaliły z trenerem, że ów turniej nie może się dobyć bez nich.

Koncertowo na parkiecie

Hala SP 28 w Toruniu okazała się szczęśliwa dla tucholanek. Ale nie o sportowym przypadku tu mowa, jeśli określa się miejsce mianem sprzyjającego. Borowiaczki zagrały po prostu rewelacyjnie w każdym meczu i z kompletem punktów stanęły na pierwszym miejscu podium. Pokonały drużyny z większych ośrodków miejskich. Stal Grudziądz uległa Tucholance 0:3. W tym samym stosunku Borowiaczki wgrały z MUKS-em X LO Toruń i tylko w spotkaniu z zespołem Volleystal Grudziądz zaliczyły drobną wpadkę, przegrywając jednego seta. Wszystkie mecze okazały się triumfem tucholanek i z imponującym stosunkiem setów 9:1 siatkarki Dariusza Wnękowicza zostały zwycięzczyniami. Klaudia Lorbiecka została wybrana najlepszą zawodniczką w swojej ekipie; MVP całego turnieju okrzyknięto Aleksandrę Jabłońską z Tucholanki. Obie siatkarki odebrały pamiątkowe statuetki.



Najlepsza drużyna w toruńskiej rywalizacji kadetek.



Dariusz Wnękowicz nie szczędził pochwał dla swojej drużyny. Teraz czas na ligowe finały.

– Co ważne, turniej odbył się bez nieprzewidzianych, niesprzyjających okoliczności – relacjonuje trener tucholanek. – W naszych szeregach zabrakło Wiktorii Żygowskiej i Nikoli Szamockiej. Obie dziewczęta zmagają się z kontuzjami. Wielkie podziękowania należą się nie tylko samym siatkarkom, z których jestem dumny, ale również rodzicom, bez pomocy których wyjazd byłby co najmniej utrudniony. Pomoc dorosłych jest tu nieoceniona – nie po raz pierwszy zresztą. W Toruniu zagraliśmy bezbłędnie; widać było efekty pracy poprzednich szkoleniowców i trud włożony w każdy trening. Oby to był dobry znak przed finałem ligi. Dziewczęta są uzdolnione i pod siatką były jak jeden organizm. Doskonale się rozumiały i wspierały. Uważam, że organizacja toruńskiego turnieju stała na najwyższym poziomie. Z nutką lokalnego patriotyzmu i może nieskromnie powiem, że inni uczą się od najlepszych, a mam tu na myśli siatkarski memoriał im. Janusza Czapiewskiego, doceniony przez wielu trenerów drużyn goszczących w Tucholi.

Tucholanki na razie mają odpoczynek od parkietu. Zbierają siły przed lutowym finałem ligi kadetek. Ponadto pandemia nie rozpieszcza, dlatego, wedle słów trenera, należy dmuchać na zimne i nie prowokować sytuacji, gdy któraś z siatkarek będzie musiała przebywać na kwarantannie czy – co gorsze – zachoruje.

Jarosław Kania, fot. (jk), nadesłane

■ Tucholanka Europrojekt Tuchola:
Paulina Budzich, Aleksandra Figel, Aleksandra Jabłońska, Klaudia Hoppe, Zuzanna Olszowa, Eliza Lepak, Marta Rzepka, Lena Piotrowska, Klaudia Lorbiecka, Dominika Atras. Trener Dariusz Wnękowicz.

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, **www.tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmiel, Maciej Baturo; sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4510 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
kierownik działu reklamy: Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski: Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl c6afea9b4b

Zatankowana ciężarówka w ogniu tuż przy domu!

W sylwestra gorąco na Mickiewicza

Ciągnik siodłowy, który zajął się ogniem, stał bardzo blisko ściany budynku mieszkalnego. Z drugiej strony znajdowały się kolejne dwie ciężarówki. Z domu musiało być ewakuowanych 8 osób. Wygląda na to, że szybka i skuteczna reakcja strażaków zapobiegła większej tragedii. Skończyło się na wysokich stratach finansowych.

W sylwestra i Nowy Rok służby z naszego terenu nie musiały aż tak często wyjeżdżać do akcji. Choć oba dni były raczej spokojne – zarówno na drogach, jak i w samym mieście czy mniejszych miejscowościach – to w nocy z 31 grudnia 2021 r. na 1 stycznia 2022 r. doszło do poważnego zdarzenia.

Zacznijmy jednak od poranka w sylwestra. Jak informuje **Arkadiusz Kroll**, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi, dyżurny odebrał tego dnia zgłoszenie o godzinie 9:04. Wynikało z niego, że w Tucholi, przy ulicy Przemysłowej 1, pali się warsztat. Mowa o wynajmowanych garażach za budynkiem, gdzie dawniej swoją siedzibę miała Liga Ochrony Kraju. Świadkowie mieli ponoć słyszeć wybuchy i widzieć dym.

– Po dojeździe na miejsce zastępów, które zostały zadysponowane, okazało się, że to fałszywy alarm. Wybuchy były prawdopodobnie z petard, które już rano ktoś odpalił. Jeżeli chodzi o zadymienie, to prawdopodobnie pochodziło ono z samochodu czy z silnika, który był tam naprawiany. Nie stało się tam nic, czym moglibyśmy się zająć – tłumaczy Kroll.

Kolejne zgłoszenie dotyczyło zdarzenia ze Śliwic, konkretnie z osiedla Młodych. Strażacy zostali poinformowani o niebezpieczeństwie o godzinie 15:12. Doszło tam do pożaru samochodu osobowego na posesji. Działania dwóch zastępów OSP Śliwice trwały pół godziny.

– Działania strażaków polegały na ugaszeniu pożaru w komorze silnika. Volkswagen golf był zaparkowany w garażu. Samochód został wypchnięty przez mieszkańców posesji na zewnątrz i tam, na podwórku, ugaszony – relacjonuje nasz rozmówca. Wstępną, przypuszczalną przyczyną pożaru miało być zwarcie instalacji elektrycznej. Właściciel auta straty ocenił na 3 tysiące złotych.



Akcję prowadzano do godziny 2:05. Wszystko działo się blisko budynku i pozostałych pojazdów. Mimo to strażacy opanowali ogień, który nie rozprzestrzenił się na sąsiednie obiekty.

O godzinie 16:22 (nadal w sylwestra) doszło do kolizji samochodu osobowego volvo V60 z dzikiem – na drodze wojewódzkiej nr 237, w okolicach Wielkiej Komorzy. Obyło się bez osób poszkodowanych, uszkodzone zostało auto – jego lewa strona. Na miejscu przez niespełna godzinę działał zastęp JRG Tuchola.

Ciężarówka płonie blisko domu. A w zbiornikach 1000 litrów paliwa...

Najgoręcej było w mieście już po północy, czyli właściwie 1 stycznia 2022 r. Strażacy zostali wezwani na ulicę Mickiewicza w Tucholi krótko po przywitaniu Nowego Roku – o godzinie 00:51. Jak zaznacza Kroll – to pierwsze zdarzenie w 2022 roku. Ze zgłoszenia wynikało, że w ogniu stanął ciągnik siodłowy, zlokalizowany bardzo blisko budynku mieszkalnego. Na osiedlu szybko pojawiły się dwa zastępy JRG Tuchola, a także OSP Raciąż i OSP Wielki Mędromierz.

– Zagrożenie było bardzo duże, bo łącznie stały tam 3 ciągniki siodłowe z naczepami. Nie wiadomo było, jaki ładunek się na nich znajduje. Wszystko działo się bardzo blisko budynku mieszkalnego. Dlatego zadysponowano takie siły, potrzebna była pomoc OSP – wyjaśnia Arkadiusz Kroll.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zastali rozwinięty pożar ciągnika siodłowego na prywatnej posesji. Jak relacjonuje Kroll, ogień rozprzestrzeniał się na dwie, zaparkowane obok ciężarówki oraz sąsiadujący budynek mieszkalny. W rozpoznaniu ustalono, że podpięte naczepy nie były objęte pożarem, a wszyscy mieszkańcy opuścili budynek przed przybyciem straży – łącznie 8 osób. Nie było poszkodowanych. Podjęto decyzję o podaniu dwóch prądów gaśniczych piany w natarciu na palącą się ciężarówkę oraz w obronie sąsiedniego budynku i pozostałych pojazdów. Równolegle odłączono prąd w zagrożonym domu, sprawdzono też, czy na pewno wszyscy wydostali się na zewnątrz.

– W kolejnej fazie ustalono, że na jednej z naczep znajduje się ładunek. Była to żywica w kontenerze, w workach na paletach. Pozostałe naczepy stały puste. W efekcie prowadzonych działań udało się uniknąć przeniesienia ognia na budynek mieszkalny, na ładunek i sąsiednie pojazdy – kontynuuje Kroll.

Strażacy ustalili, że paląca się ciężarówka posiada w pełni zatankowane zbiorniki – łącznie około 1000 litrów paliwa! Na szczęście nie doszło do wycieków. Na polecenie policji otwarto też zaplombowany kontener z żywicą. Ładunek nie był jednak zagrożony. Służby walczyły z żywiołem do godziny 2:05. Jak przekazuje nasz rozmówca, zniszczeniu uległy 4 szyby w oknach budynku mieszkalnego, ciągnik siodłowy mercedes actros, prawa strona drugiej ciężarówki – scanii i przednia część naczepy. Wstępnie straty oszacowano łącznie na około 200 tysięcy złotych.

– Przypuszczalną, wstępną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w spalonym pojeździe – kończy pytany o przyczyny Arkadiusz Kroll.

Jak informuje z kolei **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, funkcjonariusze działający na posesji przy ul. Mickiewicza wykonali „niezbędne czynności procesowe". Wcześniej pomagali podczas ewakuacji części mieszkańców.

– Teraz cały zgromadzony materiał zostanie przekazany do prokuratury celem wszczęcia śledztwa. Z uwagi na okoliczności zdarzenia to standardowa procedura – dodaje Tomaszewski.

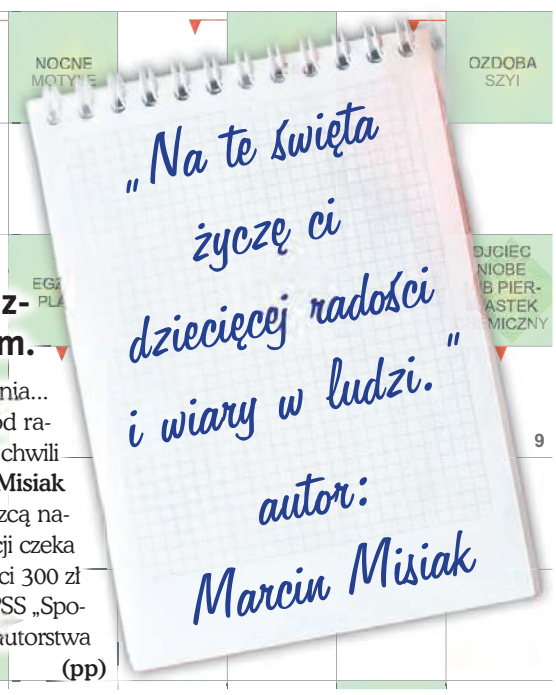
W Nowy Rok nie doszło już do żadnych poważniejszych wypadków i pożarów na naszym terenie.

Kamil Tajl,
fot. udostępnione przez PSP w Tucholi

Czego życzy ci zwycięzca zabawy? Wybieramy

Wiemy, do kogo powędruje bon o wartości 300 zł – nagroda w ramach świątecznej krzyżówki, która pojawiła się w" Tygodniku" tuż przed Bożym Narodzeniem.

Świąteczna krzyżówka od kilku lat jest stałym elementem wydania ‚Tygodnika Tucholskiego" przypadającego przed świętami Bożego Narodzenia. Rozwiązanie jej, a zarazem odgadnięcie hasła, jest jednym z dwóch etapów całej zabawy. Drugi polega na rozwinięciu myśli zawartej w haśle z krzyżówki. Dziś możemy zdradzić, że owo hasło brzmiało „Na te święta życzę ci...". A czego? To właśnie wymyślali i zapisywali na dołączonych kuponach uczestnicy zabawy. My mieliśmy za zadanie wskazać zwycięską odpowiedź – taką, która najbardziej przypadnie nam do gustu. Wybór był duży. Wśród życzeń – i to drugi rok z rzędu – powtarzał się np. „powrót do normalności" nawiązujący do pandemicznych realiów, z którymi przeżyliśmy już drugie święta Bożego Narodzenia. Niektóre życzenia napisane były wierszem, inni uczestnicy, wpisując je wyszli z założenia, że „im dłuższe tym lepsze".



Tymczasem my wybraliśmy życzenia... najkrótsze. Ale za to takie, które od razu zostają w pamięci, zmuszają do chwili refleksji. Ich autorem jest **Marcin Misiak** z Bagienicy *i* to on zostaje zwycięzcą naszej świątecznej zabawy. W redakcji czeka na niego nagroda – bon o wartości 300 zł do wykorzystania w sklepach sieci PSS „Społem" Tuchola. Treść życzeń jego autorstwa zamieszczamy obok tekstu.

(pp)

Orkiestra z Bysławia na Trzech Króli

6 koncertów w jeden dzień?!

Orkiestra Dęta OSP w Bysławiu postanowiła ruszyć w jednodniową trasę koncertową. Dla mieszkańców powiatu tucholskiego muzycy zagrają te mniej i te bardziej znane kolędy już w najbliższy czwartek, 6 stycznia: w kościele w Cekcynie o godz. 10:00, w kościele w Gostycynie o godz. 12:00, na rynku w Tucholi o godz. 14:00, na Orszaku Trzech Króli w Bysławku o godz. 15:00, na placu przy straży w Suchej o godz. 16:15 i podczas mszy świętej w kościele w Lubiewie o godz. 17:00.

(lz)

ISSN 1234-6314 01

eprasa.pl c6afea9b4b

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł+VAT (11,07 zł)**.

Praca

Dam pracę

- Przyjmę kierowcę na busa z kategorią C, trasy do 100 km. Tel. 608-444-259, 602-391-918
- Przyjmę pracownika do sortowni opakowań bez przygotowania zawodowego. Tel. 602-391-918, 608-444-259

Szukam pracy

- Podejmę się prac wykończeniowych typu: gładzie, malowanie, panele, montaż drzwi i inne prace z tym związane, 730-983-314

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Atrakcyjny i zadbany dom w Chojnicach – bliźniak, pow. 150 m², na działce 390 m², 579.000 zł, tel. 720-223-322
- Działka budowlana w Męcikale o pow. 424 m², z gotowym projektem na budynek letniskowy, 89.000 zł, tel. 720-223-322
- Działka leśna w Swornegaciach, o pow. 3551 m², położona blisko jeziora, 125.000 zł, tel. 720-093-093

Oferty pracy PUP w Chojnicach na 3.01:

- Chojnice – księgowa, nauczyciel przedszkola, terapeuta, ratownik medyczny, malarz lakiernik wyrobów metalowych, cieśla, robotnik budowlany, murarz,
- Rytel – kierownik przyjęcia towaru, mechanik utrzymania ruchu, kierownik działu produkcji tarcicy,
- pomocnik operatora maszyn, operator suszarni,
- Konarzyny – nauczyciel matematyki,
- Czechy: kierowca ciągnika siodłowego,
- Dania: kurier/dostawca listów i gazet,
- Estonia: specjalista do spraw obsługi klienta,
- Finlandia: laminiarz/formierz wyrobów z kompozytów polimerowych,
- Niemcy: pracownik biurowy, pracownik produkcji, pracownik magazynowy,
- Norwegia: monter budowlany, tapicer samochodowy, mechanik samochodowy.

Informacji udziela Pośrednictwo Pracy w Chojnicach, tel. 52 39 50 704, ul. Lichnowska 5, 89-620 Chojnice. Więcej informacji na stronie internetowej http://oferty.praca.gov.pl

Oferty pracy PUP w Tucholi na 3.01:

- pracownik produkcji cukierniczej – praca w Tucholi,
- sprzedawca w stacji paliw – praca w Tucholi,
- spawacz – praca w Tucholi,
- malarz – praca w Tucholi,
- operator obrabiarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
- operator tokarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
- operator urządzeń do produkcji wyrobów cukierniczych – praca w Tucholi,
- sprzedawca – praca w Tucholi,
- robotnik gospodarczy – praca w Śliwicach,
- rzeźnik wędliniarz – praca w Śliwicach,
- stolarz – praca w Śliwiczkach,
- szwaczka maszynowa – praca w Śliwiczkach,
- krojczy – praca w Śliwiczkach,
- elektromonter instalacji elektrycznych – praca w Iwcu,
- doradca klienta – praca w Tucholi,
- sprzedawca w stacji paliw – praca w Tucholi,
- pomoc kuchenna – praca w Cekcynie,
- księgowa – praca w Tucholi,
- hydraulik – praca w Kiełpinie.

Informacji udziela Pośrednictwo Pracy PUP Tuchola – nr telefonu: 52 559 08 16, 52 559 08 14, 52 559 08 18, Tuchola, plac Wolności 23.

Oferty pracy w kraju i za granicą dostępne na stronach: www.tuchola.praca.gov.pl, www.oferty.praca.gov.pl, www.wuptorun.praca.gov.pl



eprasa.pl c6afea9b4b



Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl

eprasa.pl c6afea9b4b

- Działka rekreacyjna o pow. 4200 m², z pozwoleniem na budowę w Cisinach, 80.000 zł, tel. 698-616-553
- Działka rekreacyjna w Żalnie, w gminie Kęsowo, pow. 600 m², tel. (+48) 575-675-079
- Działka z warunkami zabudowy 1619 m², położona między Bysławiem a Lubiewem, cena 45 zł/m2 do negocjacji, 661-193-477
- Mieszkanie 65,4 m², Gostycyn, jasne, przestronne, 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, WC, balkon, piwnica. Kuchnia i korytarz zabudowane, cena do negocjacji, 504-733-057
- Mieszkanie, pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, około 30 m², po remoncie, przestępna cena, 9 km od Chojnic, okolice Krojant, 882-611-149

Kupię

- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821

Oddam w najem

- Lokal do wynajęcia na każdą działalność, po gabinecie stomatologicznym, poczekalnia, dostęp do WC, Tuchola, ul. Nowodworskiego 3a, 509-193-048
- Mieszkanie 30 m², na parterze, tel. 502-378-285
- Mieszkanie do wynajęcia Tuchola, ul. Rzeźnicka 1 drugie piętro 53 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica. Tel. kontaktowy 607-123-465
- Mieszkanie do wynajęcia Tuchola ul. Rzeźnicka 1 piętro 41 m², 1 pokój, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój. Tel. kontaktowy 607-123-465

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Wełpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704

Kupno

- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, płatność natychmiastowa, firma Bergpoł, 505-867-736
- Poroże jeleniowatych – jeleń, łoś, daniel, kozioł, z zrzutu oraz całe wieńce, dojazd do klienta, 600-716-673
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 12,50 zł/kg, jałówka do 10,50 zł/kg, krowa do 8,00 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro czynne 10.00-18.00. tel. 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Przyjmę małego kotka płci męskiej, tel. 730-408-659
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Abadom, budowa domów od podstaw, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339

kółko fortuny nr 1

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **dyscyplina sportowa**

P				L

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".





Rozwiązanie kółka nr 52 „Zimne ognie" (rzecz).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Krystyna Fryda z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Małgorzata Pruska z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

krzyżówka ze sponsorem nr 1

układa **Bożena Olszewska**



POZIOMO:

1) uśmiercenie własnego męża
7) rodzaj pieczywa
8) rezultat, efekt
9) dawniej: banita, wygnaniec
10) zwrócenie czegoś
13) część rośliny
16) ptak łowny o rdzawobrązowym upierzeniu i długim dziobie
19) budynek straży pożarnej
20) drzewo iglaste
21) w mitologii greckiej – duchy porywające dzieci oraz uosabiające gwałtowne porywy wiatru
22) drapieżna ryba żyjąca w wodach słodkich, na tarło wędrująca do morza
24) urzędowa opłata
25) diabeł, bies
28) naczynie szklane
30) tarcza Zeusa
31) tytuł powieści Fiodora Dostojewskiego
32) krzywa, którą w przestrzeni zakreśla poruszający się obiekt

PIONOWO:

1) usuwanie brudu za pomocą wody i mydła
2) do prasowania
3) pęcherz
4) potocznie: odwiezienie, odwózka
5) powróz, lina
6) pozostałość po amputacji kończyny
11) warunek, którym ktoś lub coś musi odpowiadać
12) krzew ozdobny o owłosionych liściach i żółtych kwiatach
13) zeszyt
14) coś z drobiu
15) murawa
17) nie mówi prawdy
18) płyn otrzymywany przez zalanie wrzątkiem ziół
23) przyrząd do pomiaru oporu elektrycznego
25) szacunek, poważanie
26) substancja uzyskiwana z wysuszonego soku niedojrzałych makówek
27) droga, szlak
28) zlot czarownic
29) duża łódź o płaskim dnie

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,

czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 52 „Zamiast chwalić się przed, chwal się po". Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Elżbieta Dejewska-Senska z Minikowa – 50 zł ufundowane przez sklep motoryzacyjny Zbigniewa Tomaszewicza z Tucholi

„Czas Chojnic":

Maria Jankowska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl c6afea9b4b



- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Cięcie drewna opałowego, usługi łuparką, wycinka drzew, również trudne, 724-945-489
- Tynki agregatem, gipsowe, cementowe, wapienne, 531-126-085

Motoryzacja

Sprzedam

- Nissan note 1.4 B (2009), 114.000 km, ABS, klimatyzacja, dwa komplety kół, tel. 506-196-223
- Renault espace 2.0 B+G (1998), 2500 zł, ubezpieczony do 30.11.2022 r., 667-255-043
- VW golf IV 1.4 B (2001), srebrny, 4-drzwiowy, tel. 604-195-446

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**
- Każdego mercedesa kupię, 667-147-460
- Komara, rometa, simsona, WSK, WFM, SHL, motorynkę, jawę, CZ, junaka, inne motocykle, motorowery oraz wszystkie części, każdy stan, 533-978-370
- **Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
- Akordeon 120-basowy delicja, 11 registrów, stan bdb., 575-256-060
- Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka, od 15 zł/m, tel. 512-551-865
- Buraki pastewne, tel. 517-722-303
- Dom piętrowy, ziemia 1,5 ha, murowana stodoła, staw, lasek, prąd (siła), woda studnia, blisko Chojnic, cena do uzgodnienia, tel. (52) 398-70-33
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 70 zł, możliwy transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Możliwość dowozu, 604-539-645**
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, możliwość dowozu, 600-982-859**
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Jałówki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, dmuchawa do zboża, zgrabiarka, ziemniaki jadalne (dowóz), 606-224-952
- Jęczmień, pszenica, 691-264-744
- Koguty rosołowe, kury nioski, Piastoszyn, 508-174-124
- Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., sprzedaż 14-15 stycznia, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, sprzedaż 28-29 stycznia, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurki odchowane 24-tygodniowe z jajkiem, rossa, zamówienia grudzień, styczeń, luty, marzec, Lubiewo, 660-269-886
- Kury młode z jajkiem, ilość ograniczona, 501-057-385
- Łóżko rehabilitacyjne domowe + materace szpitalny przeciwodleżynowy i pneumatyczny. Szafa młodzieżowa, błękitna, wysokość 179, długość 158, głębokość 44 cm, 509-686-732
- Opryskiwacz pilmet 2000 l, 18 m, 696-728-051
- Pług krone obrotowy, 2-skibowy, stan dobry, nadaje się do ursusa 360, 4500 zł, 665-846-551
- Pługi 3- i 5-skibowy unia grudziądz, sieczkarnia do kukurydzy fortschritt E281C, kultywator do C-330, MF255, agregat ścierniskowy na gęsiostopkach, 505-330-058
- Prosięta, 662-255-229
- Prosięta, 785-940-768
- Prosięta, Lińsk, tel. 667-352-797
- Prosięta, tel. 571-282-064
- Pustaki szczelinowe porotherm 30 profi, kl 15, 240 szt., wymiary: 30x30x25 cm, cena: 7,00 zł, tel. 606-151-295
- Sadzarka do ziemniaków agrozet, kopaczka elewatorowa, redła do ziemniaków 5-redlicowe, 505-330-058
- Siano, duże baloty 120, większa ilość, słoma, tel. 512-397-971
- Telefony komórkowe, kamera sony 8, aparat fuji, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, uchwyt do anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
- Ziemniaki jadalne i pszenica, Świekatowo, tel. 606-270-928
- Zmywarka do naczyń, używana, sprawna (do zabudowy), cena do uzgodnienia, tel. 606-151-295
- Żyto, pszenżyto, pszenica, owies, 721-073-883

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość zaaplikowania w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Pilska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET UROLOGICZNY
lek. Bartosz Brzoszczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje poniedziałek 17.00-20.00
rejestracja tel. 52 33 433 44
pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

HEBAN
DOMY Z DREWNA
poszukuje osoby na stanowisko:
GŁÓWNY KSIĘGOWY
Opis stanowiska:
• kompleksowe prowadzenie spraw księgowych
Wymagania:
• doświadczenie i samodzielność
Oferujemy:
• stabilne i atrakcyjne warunki pracy
sekretariat.domyheban@wp.pl

eprasa.pl c6afea9b4b